



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

Nr 5(122) | MAJ 2014 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420







Bohaterstwo nie na pokaz

- *Służba w Państwowej Straży Pożarnej cieszy się w Polsce ogromnym szacunkiem. Wyraża się ona w najwyższym wskaźniku społecznego zaufania. Straż pomaga tam, gdzie życie, zdrowie, dobytek pokoleń, zagrożone są przez kataklizmy czy katastrofy. Ratując na co dzień życie i dobytek Polaków strażacy dają wyraz głębokiego patriotyzmu. Bohaterstwo strażackie jest też wyjątkowe, bo nigdy na pokaz – mówił podczas Obchodów Dnia Strażaka Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie st. bryg. Jan Szmyd.*

Być strażakiem to dawać świadectwo

Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą św. w brzozowskiej kolegiacie, którą odprawił Krajowy Kapelan Strażaków - ks. Prałat bryg. dr Jan Krynicki w koncelebrze z Diecezjalnym Kapelanem Strażaków Diecezji Przemyskiej ks. Prałatem dh. Mieczysławem Rusinem, Rektorem Domu Zakonnego Księży Jezuitów w Starej Wsi Ojcem Janem Gruszką oraz gospodarzem brzozowskiej świątyni Proboszczem Franciszkiem Gochem. - *Być strażakiem to być człowiekiem, który niesie pomoc drugiemu człowiekowi w chwili zagrożenia. Być strażakiem to być człowiekiem wielkiej godności, wielkiego honoru i wielkiej służby – podkreślał podczas homilii Krajowy Kapelan Strażaków - ks. Prałat bryg. dr Jan Krynicki. - Dlatego dziś kiedy świętujemy Dzień Strażaka, patrzymy na tych ludzi, których cechują przywiązanie i umiłowanie Boga, ojczyzny i drugiego człowieka. I na przestrzeni wielu lat, na przestrzeni wielu systemów (...) strażacy dają świadectwo pięknej służby Bogu i człowiekowi. Świadectwo wierności tym wszystkim zasadom, na których można budować swoje życie, na których można budować służbę – dodał ks. Jan Krynicki, powierzając wszystkich strażaków opiece świętego Floriana.*

General z Podkarpacia

Szczególnego charakteru obchodom nadała obecność nowo mianowanego nadbrygadiera Bogdana Kuligi - Podkar-

packiego Komendanta Wojewódzkiego PSP w Rzeszowie, którego 2 maja Prezydent Bronisław Komorowski awansował na generalski stopień nadbrygadiera. Podkarpackim garnizonem Państwowej Straży Pożarnej Bogdan Kuliga dowodzi od 2011 roku. Wcześniej przez niespełna sześć lat był zastępcą. Podczas obchodów w Brzozowie przekazał funkcjonariuszom życzenia od Prezydenta. - *Otrzymując nominację generalską z rąk Pana Prezydenta, podkreślił on, że jest to święto dla całego Podkarpacia. Prosił przekazać wszystkim*

funkcjonariuszom życzenia dobrej służby dla społeczeństwa i ojczyzny. Powiedział że ceni sobie to, że właśnie ta służba, tak wiele robi dla społeczeństwa, że zawsze o każdej porze dnia i nocy jest gotowa do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi – mówił B. Kuliga. Ponadto podzielił się z zebranymi osobistymi wrażeniami z tego wyjątkowego wydarzenia. - Jest to dla mnie bardzo duże przeżycie. Mundur generalski czy szlify generalskie to duży obowiązek. Zarówno dla mnie, jak i dla mojej rodziny, gdyż wiążą się z tym liczne wyjazdy. (...) Dziękuję księżom kapelanom za modlitwę. Wiem, że bez pomocy duchowej ciężko byłoby pewne rzeczy osiągnąć. Na terenie Podkarpacia, od kiedy służę w Rzeszowie od 2006 roku, tak się udało, że pomimo licznych akcji, pomimo licznych zdarzeń, żaden strażak Państwowej Straży Pożarnej nie zginął. I za to trzeba dziękować, tym bardziej, iż akcje były trudne, ryzykowne. (...) Bardzo się cieszę, że przyszło mi po raz pierwszy wystąpić jako Podkarpacki Komendant Wojewódzki w stopniu nadbrygadiera właśnie tu, w tym powiecie, gdzie mieszkam, skąd codziennie udaję się do służby w Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie. Bardzo dziękuję Panie Komendancie za tak ciepłe przyjęcie na ziemi

brzozowskiej – podziękował nadbryg. Bogdan Kuliga. Aby upamiętnić ten ważny dla całego Podkarpacia moment Komendant Jan Szmyd wręczył B. Kulidze okolicznościową szablę generalską.

Czujemy się bezpieczni

W podziękowaniu za okazywaną pomoc i współpracę dla brzozowskiej jednostki Komendant Jan Szmyd wręczył okolicznościowe statuetki dla Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP nadbrygadiera Bogdana Kuligi oraz Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża, którą w jego imieniu odebrała Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz. Komendant Powiatowy PSP



Wręczenie odznaczeń

w Brzozowie podziękował również strażakom z Presova (Słowacja) przekazując na ręce mjr. Martina Vaclavka okolicznościową statuetkę i list. Dzień Strażaka był też okazją do przyznania odznaczeń resortowych i nominacji na wyższe stopnie służbowe.

Słowa uznania pod adresem strażaków popłynęły od zaproszonych gości. - *Dzień strażaka jest okazją nie tylko do awansu, ale też okresem, kiedy my cywile możemy podziękować za waszą pracę, za waszą służbę, za to, że jako mieszkańcy czujemy się bezpieczni. Życzę mieszkańcom Brzozowa i powiatu, aby wszystkie nieszczęścia omijały ten wspaniały teren, całe nasze Podkarpacie, ale gdy już zdarzy się tragedia, aby nie zawiódł ani człowiek ani sprzęt, zaś wszystkim strażakom z Pań-*

stwowej Straży Pożarnej w Brzozowie życząc abyście zawsze bezpiecznie wracali do domu – mówiła Poseł do Parlamentu Europejskiego Elżbieta Łukacijewska. - *Wasza praca to wielkie poświęcenie, oddanie i ciągła gotowość do niesienia pomocy. To także odpowiedzialność za życie ludzi oraz ich majątek, na który pracowali latami. Od waszej postawy, szybkości, sprawności działania zależy bardzo wiele, dlatego dziękuję wam za trud, poświęcenie i zaangażowanie w sprawy ważne dla wszystkich mieszkańców tej małej ojczyzny. Strażacy z Brzozowa wzorowo wypełniali i nadal wypełniają powierzone im zadania. Jestem przekonany, że młode pokolenie patrząc na waszą oddaną służbę chętnie i licznie zasili szeregi Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej* – dodał od siebie Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro. - *Codzienna, bardzo odpowiedzialna służba brzozowskich strażaków na rzecz ochrony życia i mienia Mieszkańców naszego powiatu, utwierdza w przekonaniu, że swoje obowiązki wykonują oni z profesjonalizmem, pasją i oddaniem, dbając o nasze bezpieczeństwo nie tylko gasząc pożary, ale również ratując dobytek w czasie powodzi, usuwając skutki wichur i nawałnic, czy sprawdzając się w ratownictwie drogowym. Dodatkowo jednostka zawsze godnie reprezentuje powiat brzozowski podczas Mistrzostw Województwa Podkarpackiego w Sporcie Pożarniczym, zajmując wysokie lokaty oraz pokazując na forum całego województwa, że tutaj pracują ludzie kompetentni, solidnie przygotowani, dzięki którym Mieszkańcy mogą czuć się w pełni bezpiecznie* – podkreślali w liście gratulacyjnym Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Wicestarosta Janusz Draguła oraz Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie Henryk Kozik.

Anna Rzepka



Odnaczeniami i medalami wyróżnione zostały następujące osoby:

- Za długoletnią ofiarną służbę na rzecz ochrony przeciwpożarowej **Brązową Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej”** Minister Spraw Wewnętrznych odznaczył: st. kpt. Bogusława Dołoszyckiego, st. kpt. Tomasza Mielcarkę, st. kpt. Jana Smolenia, st. kpt. Krzysztofa Szerszenia, asp. sztab. Roberta Pelczarskiego, asp. sztab. Wojciecha Sobolaka, st. asp. Adama Toczka.
- **Brązową Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej”** odznaczono również Stefana Pinderskiego – Prezesa OSP Wesoła Ujazydy.
- **Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”** odznaczeni zostali: st. kpt. Bogdan Dołoszycki, asp. sztab. Leszek Żarych, asp. sztab. Robert Pelczarski, st. ogn. Jacek Kuśnierz.
- Za długoletnią aktywną działalność na rzecz Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP działającego przy KP PSP w Brzozowie, Zarząd Główny Związku Emerytów i Rencistów Po-

żarnictwa RP przyznał dla długoletniego Prezesa Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP w Brzozowie Ś.P. Władysława Lenia **Odznakę Honorową „Zasłużony dla Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP”** – odznakę odebrała żona zmarłego Pani Maria Leń.

Awanse na wyższe stopnie służbowe otrzymali:

Stopień starszego kapitana: kpt. Bogdan Biedka, kpt. Jacek Kędra, kpt. Jan Smoleń, **Stopień aspiranta sztabowego:** st. asp. Wojciech Sobolak,

Stopień starszego sekcyjnego: sekc. Marcin Siwy,

Stopień starszego strażaka: str. Stanisław Sznajder.

Na stopień brygadiera awansowali również: mł. bryg. Marek Ziobro oraz mł. bryg. Krzysztof Folt. Awanse te zostaną wręczone podczas wojewódzkich obchodów Dnia Strażaka w Tarnobrzegu.

Ponadto za wzorową pracę i służbę na rzecz ochrony przeciwpożarowej **Dyplomem Komendanta Głównego PSP** uhonorowany został st. kpt. Krzysztof Szerszeń.

W tegorocznych uroczystościach, które miały miejsce 8 maja br., wzięli udział m.in.: Poseł do Parlamentu Europejskiego Elżbieta Łukacijewska, Podkarpacki Komendant Wojewódzki PSP nadbrygadier Bogdan Kuliga, Krajowy Kapelan Strażaków ks. prałat bryg. dr Jan Krynicki, Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro, Doradca Wojewody Podkarpackiego Elwira Musiałowicz - Czech, Emerytowany Zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP i Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie st. bryg. w st. spocz. Stanisław Pająk, Kawaler Kapituły Komandorii Polskiej Wojskowej i Szpitalnego Zakonu Św. Łazarza z Jerozolimy, Powiatowy Koordynator Medyczny PSP Bartosz Panek, Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie Henryk Kozik, Sekretarz Powiatu Brzozowskiego Ewa Tabisz, Emerytowani Komendanci Powiatowi PSP w Brzozowie: st. bryg. w st. spocz. Zbigniew Sieniawski, bryg. w st. spocz. Mirosław Szmyd a zarazem Wiceprezes Koła Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP w Brzozowie, mł. bryg. w st. spocz. Jan Penar, asp. sztab. w st. spocz. Leon Ziemiański, Kierownik Biura Poselskiego Posła Bogdana Rzońcy Ewa Miciak, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Brzozowie dh Edward Rozenbajgier, Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka oraz Wójtowie gmin: Jerzy F. Adamski (Dydnia), Jan Pilch (Domaradz), Marek Cwiakała (Jasienica Rosielna), delegaci z sąsiednich jednostek PSP, Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej Małgorzata Szybiak, Zastępca Dyrektora Podkarpackiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie Marek Owsiany, Wiceprezes Wojewódzkiego Koła Emerytów i Rencistów RP w Rzeszowie Stanisław Gajda, Diecezjalny Kapelan Strażaków Diecezji Przemyskiej ks. prałat dh Mieczysław Rusin, Proboszcz Parafii p.w. Przemienienia Pańskiego w Brzozowie ks. prałat Franciszek Goch, Rektor Kolegium Ojców Jezuitów w Starej Wsi O. Jan Gruszka, Komendant Powiatowy Straży Pożarnej w Presowie z delegacją mjr. Martin Vaclavek, Nadleśniczy Nadleśnictwa Brzozów Andrzej Dąbrowski, Prezes Zarządu Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża Danuta Gwizdała, Prezes Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Brzozowie Ryszard Prorok, Członkowie Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie oraz Komendanci Gminni OSP powiatu brzozowskiego, dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych powiatu, służb i straży, emeryci, renciści, strażacy i pracownicy komendy oraz druhowie OSP.

Wsparcie budowy obwodnicy

XXXIX Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego



Wicestarosta Brzozowski
Janusz Draguła



Sekretarz Powiatu
Ewa Tabisz

Radni powiatowi podjęli decyzję o udzieleniu pomocy finansowej województwu podkarpackiemu w wysokości 100 tysięcy złotych. Środki przeznaczone na budowę obwodnicy Brzozowa przekazane zostaną w dwóch ratach po 50 tysięcy w roku bieżącym oraz przyszłym.



Pieniądze pochodzą ze sprzedaży działek niezbędnych do realizacji inwestycji, stanowiących w planach część obwodnicy. – *Do budżetu powiatu brzozowskiego wpłynęły środki ze sprzedaży działek będących własnością skarbu państwa oraz stanowiących własność powiatu. Po rozmowie z Wicemarszałkiem Województwa Podkarpackiego ustaliliśmy, że pieniądze w kwocie 100 tysięcy złotych w dwóch równych transzach wspomogą województwo przy realizacji zadania: Budowa Wschodniej Obwodnicy Miasta Brzozowa* – powiedział Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski.

Radni zwiększyli ponadto wysokość środków finansowych na utrzymanie dziecka w Placówce Opiekuńczo-Wy-

chowawczej typu rodzinnego w Brzozowie, prowadzonej przez Henrykę i Józefa Hałkę, w której przebywa aktualnie pięcioro dzieci. – *Wedle wcześniejszych przepisów odpłatność za pobyt jednego dziecka w placówce wynosiła 807 złotych i 3 grosze miesięcznie. Aktualnie obowiązująca ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej określiła stawki w następującej wysokości: 660 złotych na dziecko zdrowe i 860 złotych na niepełnosprawne. Pomniejszała zatem dotychczasowe kwoty.* – podkreśliła Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu. Przepisy tej samej ustawy umożliwiły jednocześnie podniesienie stawek uchwałą Rady Powiatu. Korzystając z tej możliwo-

ści i przychylając się jednocześnie do prośby Dyrektora placówki – Józefa Hałki, Rada Powiatu podjęła jednomyślnie uchwałę zwiększającą wysokość stawek do 1 tysiąca złotych na zdrowe i 1200 złotych na niepełnosprawne dziecko.

Koszty utrzymania placówki w bieżącym roku ulegną zwiększeniu o 13 tysięcy 600 złotych. – *Po dokonaniu kalkulacji Zarząd Powiatu ocenił, że stan finansowy budżetu umożliwia taki wydatek. Tym bardziej, że sprawa dotyczy zabezpieczenia potrzeb dzieci* – podsumowała Ewa Tabisz. Podjęto też uchwałę w sprawie zmian uchwały budżetowej na 2014 rok. Obrady Prowadził Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.

Sebastian Czech

RAZEM PRZECIWKO BIAŁACZCE



REJESTRACJA POTENCJALNYCH DAWCÓW SZPIKU

15 CZERWCA 2014 r.

Godzina: **15:00 - 18:00**

Miejsce: **I LO w Brzozowie**

Adres: **ul. W. Pańki 2**

Pamiętaj, weź ze sobą dokument tożsamości z numerem PESEL. Zarejestrowanie się jako potencjalny dawca jest bardzo poważną decyzją. W przypadku, gdy okaże się, że właśnie Ty jesteś genetycznym bliźniakiem, dasz komuś nadzieję na nowe ŻYCIE.

ORGANIZATOR:



STAROSTA
BRZOSZOWSKI



DYREKTOR REGIONALNEGO CENTRUM
KRYWODAWSTWA I KRYWOLECZNIWIA
W RZESZOWIE

WSPÓŁORGANIZATOR:



FUNDACJA "W Trójkę o Życie"

Starosta Brzozowski wśród nominowanych

XIV Podkarpacka Nagroda Samorządowa



Samorządowcy, radni samorządów wszystkich szczebli przyjechali z całego Podkarpacia, aby 24 maja br. wspólnie świętować w Rzeszowie Dzień Samorządu Terytorialnego. Był on okazją do uhonorowania najaktywniejszych włodarzy w regionie, wyłonionych w konkursie Podkarpackiej Nagrody Samorządowej. Wśród nominowanych do tytułu najlepszego starosty znalazł się również Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż. Jury wysoko oceniło inwestycje związane z rozwojem służby zdrowia, a konkretnie Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego. – *To mile, że nasza praca i działania zmierzające do rozwoju brzozowskiego szpitala i ośrodka onkologicznego są zauważane. Jesteśmy z tego dumni, bo akurat ta dziedzina jest szczególnie ważna w życiu każdego człowieka. Dzięki bardzo dobremu współdziałaniu samorządu powiatowego z dyrekcją szpitala udało nam się osiągnąć naprawdę wiele. Dzisiaj szpital zatrudnia około 1100 osób i jest trzecim w województwie (po szpitalach wojewódzkich w Rzeszowie) pod względem wysokości kontraktu i zakresu realizowanych świadczeń medycznych* – komentuje Starosta Z. Błaż.



Piotr Mazur



Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż odbiera nominację

inwestycji lub działań niematerialnych w samorządach tej kadencji.

Kapituła konkursowa na posiedzeniu 24 maja br., w skład której wchodził: prof. Zdzisław Gawlik – przewodniczący kapituły, Kazimierz Barczyk, Józef Folcik, Ryszard Król, Rafał Kumek, Lesław Majkut, Ewa Mazurek, Zygmunt Nowak, Stanisław Ożóg, Henryk Pietrzak, Dariusz Sobieraj, Jacek Szarek, Tadeusz

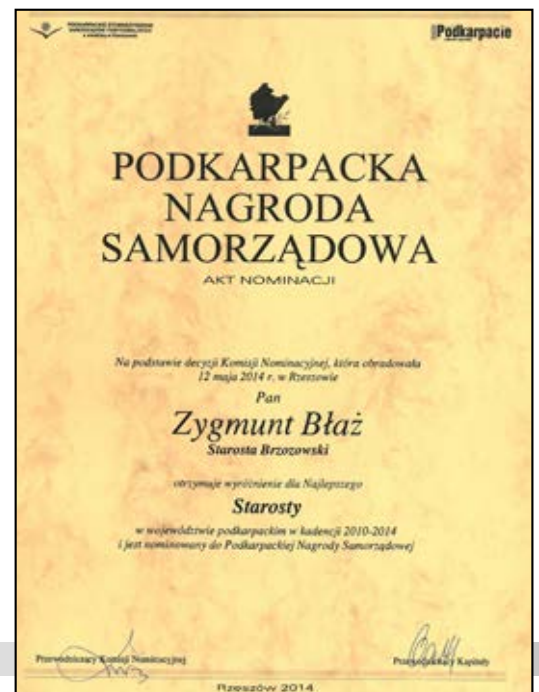
Więcek, Ewa Zgłobicka dokonała na podstawie regulaminu PNS wyboru laureatów Podkarpackiej Nagrody Samorządowej. Po raz pierwszy kapituła nagrodziła rządzących nie za ostatni rok sprawowania władzy, ale za całą kadencję, czyli okres 2010-2014. Statuetkę dla najlepszego starosty odebrał Józef Michalik – powiat lubaczowski, w kategorii gmin laureatem został Wójt Gminy Krzeszów Stanisław Nowakowski, w kategorii miast do 35 tys. mieszkańców zwyciężył Paweł Pernal Burmistrz Iwonicza-Zdroju, zaś w kategorii miast powyżej 35 tys. mieszkańców – Prezydent Przemysła Robert Choma. Laureaci Podkarpackiej Nagrody Samorządowej otrzymali pamiątkowe statuetki autorstwa Andrzeja Samborowskiego-Zajdla.

Nagrodę Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych podczas gali odebrało także dwudziestu pięciu wybitnie uzdolnionych uczniów szkół z Podkarpacia, reprezentujących wszystkie powiaty regionu. Przedstawicielem powiatu brzozowskiego był Piotr Mazur – uczeń I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie, laureat wielu konkursów i olimpiad przedmiotowych.

Ponadto Kapituła Podkarpackiej Nagrody Samorządowej przyznała jednostkom samorządowym, które przez trzy kolejne edycje konkursu były nominowane do wyróżnienia statuetką nagrody, honorowe wyróżnienia – dyplom Lider Samorządności w Województwie Podkarpackim. Doceniono także strony internetowe podkarpackich urzędów, które z roku na rok coraz bardziej zmieniają się, a każdy mieszkaniec może znaleźć tam wiele informacji dotyczących swojej gminy.

W tym roku Podkarpackie Nagrody Samorządowe wręczono już po raz czternasty. Organizatorem konkursu była Redakcja Tygodnika „Nowe Podkarpacie” wraz z Podkarpackim Stowarzyszeniem Samorządów Terytorialnych w Rzeszowie. Honorowy patronat nad XIV edycją konkursu sprawowali Małgorzata Chomycz-Śmigielka – Wojewoda Podkarpacki i Władysław Ortyl – Marszałek Województwa Podkarpackiego.

Magdalena Pilawska





POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Bezpieczne piaskownice

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie w związku z rozpoczynającym się sezonem letnim, czasem wypoczynku i zabaw na świeżym powietrzu, przypomina o obowiązku stałego utrzymywania w czystości placów zabaw i piaskownic, użytkowanych głównie przez najmłodsze dzieci. Dzieci przy zabawie w piasku używają swoich rąk, którymi potem dotykają ust. Taką drogą mogą wprowadzić do organizmu mikroorganizmy chorobotwórcze zawarte w zanieczyszczonym piasku. Do grupy mikroorganizmów chorobotwórczych należą m.in. glista ludzka, włosogłówka ludzka, owsik ludzki oraz pasożyty zwierząt, przenoszone również na człowieka – glista psia (*toxocara canis*) i glista kocia (*toxocara cati*), *toxoplasma gondii*, pałeczka okrężnicy, *lamblia*, bąblowiec, *cryptococcus neoformans* (grzyb drożdżopodobny). Reasumując bez troska zabawa dzieci w piaskownicy przy nieprzestrzeganiu podstawowych zasad higieny może skutkować zarażeniem pasożytami lub zakażeniem bakteriami i prowadzić do wielu groźnych chorób między innymi: salmonellozy, grzybicy skóry i paznokci, toksokarozy, toksoplazmozy i glistnic. Właściwe utrzymanie tych miejsc w porządku i czystości służy nie tylko estetyce, ale przede wszystkim zdrowiu naszych dzieci. Właściciele lub zarządcy nieruchomości, na terenie których znajdują się place zabaw, mają obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom. Dlatego przed rozpoczęciem sezonu powinni sprawdzić stan sanitarno – techniczny sprzętu zabawowego, zadbać o wykonanie zabezpieczeń, które uniemożliwiłyby lub utrudniały dostęp zwierzętom. Ponadto zgodnie z zaleceniami Głównego Inspektora Sanitarnego dokonać wymiany piasku w piaskownicach zawsze na wiosnę oraz dwukrotnie w ciągu lata.



Ponadto w sprzedaży dostępne są preparaty zwalczające oraz zapobiegające rozwojowi mikroorganizmów chorobotwórczych takich jak bakterie, grzyby, wirusy, larwy much i innych owadów. Do takich preparatów należy LUBISAN®, który odznacza się szerokim spektrum działania, posiada pozwolenie Ministra Zdrowia i jest zarejestrowany w Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Kolejnym preparatem, który w naturalny sposób higienizuje piaskownice oraz place zabaw dla dzieci jest Kinder Septic, posiadający atest Państwowego Zakładu Higieny. Produkt ten zawiera kultury mikroorganizmów probiotycznych, redukujące chorobotwórcze bakterie i wirusy obecne w piaskownicach. Biopreparat powoduje rozpad i utylizację zanieczyszczeń organicznych obecnych w piaskownicach np.: odchody kotów, psów, ptaków, które mogą prze-

nosić wiele chorób groźnych dla zdrowia i życia dzieci. Po zastosowaniu probiotyku Kinder Septic następuje dezynfekcja piasku w piaskownicy i placu zabaw.

Należy jednak pamiętać, że stosowanie preparatu nie zwalnia od wymiany piasku w piaskownicach.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów umieścił szczegółowe informacje dotyczące bezpiecznego placu zabaw dla dzieci na stronie internetowej www.placezabaw.uokik.gov.pl, gdzie dostępny jest „Poradnik dla administratorów i właścicieli” i ulotka „Baw się bezpiecznie na placu zabaw”.

Maria Cecula-Zajdel - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie

MAJĄC NA UWADZE ZDROWIE ORAZ BEZPIECZEŃSTWO DZIECI APELUJEMY I ZALECAMY

DO RODZICÓW I OPIEKUNÓW DZIECI

Zabawa i odpoczynek naszych dzieci mogą być bezpieczne przy zachowaniu kilku podstawowych warunków:

- na miejsca zabaw dzieci należy wybierać czyste, ogrodzone place zabaw i piaskownice
- piaskownice powinny być zakrywane na noc, by uniemożliwić dostęp zwierzętom
- każde dziecko po powrocie z piaskownicy powinno dokładnie umyć ręce
- dzieci w trakcie zabawy w piaskownicy nie powinny spożywać posiłków
- należy uważać aby dziecko w trakcie zabawy nie brało do ust zabrudzonych piaskiem rąk i zabawek
- regularnie obcinać dziecku paznokcie, co uchroni przed gromadzeniem się pod nimi brudu

DO WŁAŚCICIELI I ZARZĄDZAJĄCYCH TERENAMI REKREACYJNYMI

- dokonywać wymiany piasku w piaskownicach, przed sezonem oraz przynajmniej dwa razy w trakcie jego trwania
- przeprowadzać przegląd sprzętu i na bieżąco dokonywać ewentualnej naprawy lub wymiany
- zapewnić zabezpieczenie placów zabaw i piaskownic przed dostępem zwierząt
- na terenach, w których zlokalizowane są piaskownice i place zabaw umieścić informację o zakazie wprowadzania zwierząt

DO WŁAŚCICIELI ZWIERZĄT

- właściciele zwierząt powinni wziąć odpowiedzialność za czystość środowiska wokół i nie wprowadzać swoich czworonogów w miejsca wyznaczone do zabawy dla dzieci
- właściciele psów i kotów powinni pamiętać o systematycznym odrobaczaniu zwierząt
- należy sprzątać po swoich ulubieńcach



Łucja Olszewska laureatką

Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Zdrowym Stylu Życia

W czwartek 8 maja br. w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie odbył się finał III edycji konkursu wiedzy o zdrowym stylu życia zorganizowany w ramach ogólnopolskiego programu edukacyjnego „Trzymaj Formę!”. Konkurs przeznaczony był dla uczniów klas I–III gimnazjów zainteresowanych zdobyciem i pogłębianiem wiedzy z zakresu zdrowego stylu życia w szczególności uwzględniającej tematykę zbilansowanej diety i aktywności fizycznej. Jak wspominaliśmy w artykule marcowym w tegorocznej edycji konkursu wzięli udział również uczniowie z naszego powiatu.

Do konkursu w Polsce, przystąpiło 1848 uczniów, a do ścisłego finału zakwalifikowanych zostało tylko 23 uczniów, którzy najlepiej poradzili sobie z zadaniami konkursowymi na dwóch poprzednich etapach (szkolnym i powiatowym). W grupie tych 23 osób była uczennica z naszego powiatu Łucja Olszewska z Gimnazjum Nr 1 im. Jana Pawła II w Brzozowie. Ona to, wykazując się znakomitą wiedzą na temat zbilansowanej diety i aktywności fizycznej została laureatką III edycji Konkursu Wiedzy o Zdrowym Stylu Życia zajmując 2 miejsce w finale.

Powiatowy Przegląd Małych Form Teatralnych



Pamiątkowe zdjęcie z V Powiatowego Przeglądu Małych Form Teatralnych

15 maja br. w Świetlicy PSSE w Brzozowie odbył się V Powiatowy Przegląd Małych Form Teatralnych. Do udziału w przeglądzie zgłosiły się 2 grupy teatralne z gimnazjów: Brzozów Nr 1 i Górki. Po zaprezentowaniu się grup komisja w składzie: Urszula Woroniec – Brzozowski Dom Kultury, Ewa Anioł-Potoczna, Dorota Wolańska, Beata Wojtowicz – Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Brzozowie wyłoniła zwycięzców:

- I miejsce, przedstawiając inscenizację pod tytułem „Naprzeciw”, zajęły uczennice z Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie pod opieką Pani Małgorzaty Zajdel
- II miejsce zostało przyznane grupie dziewczyn z Gimnazjum w Górkach pod opieką Pani Elżbiety Wolańskiej – Dereń, które zaprezentowały spektakl pt. „Dwuświat”.

Zwycięzcy I miejsca na etapie powiatowym wezmą udział w wojewódzkim przeglądzie, który ma odbyć się w czerwcu. Życzymy dziewczynom z brzozowskiego gimnazjum wraz z Panią Małgorzatą Zajdel powodzenia i zwycięstwa w Przeglądzie Wojewódzkim.

Maria Cecula-Zajdel - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie



ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W RZESZOWIE
OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
 Brzozów ul. ks. J. Bielawskiego 1, II piętro,
 tel./fax: 13 43 418 71 e-mail: brzozow@zdz.rzeszow.pl

ZAPRASZA I PROPONUJE KURSY:

- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych zaoczne
- Uzupełniające LO dla dorosłych - zaoczne
- Policealne - technik BHP
- Pedagogiczne
- Bhp dla wszystkich grup stanowisk zawodowych
- Komputerowe
- Kierowca wózków jezdniowych

Ponadto przy ZDZ działają komisje:

- Nadające tytuły robotnika i mistrza w zawodzie
- Uprawnienia energetyczne, spawalnicze, monterów rur miedzianych
- Pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu w zakładach pracy

- Palacz kotłów centralnego ogrzewania
- Kroju i szycia
- Bukieciarz, florysta
- Energetyczne w zakresie dozoru i eksploatacji sieci, instalacji i urządzeń
- Budowlane w różnych zawodach
- Czeladnika i Mistrza w różnych zawodach
- Inne, w zależności od potrzeb

Punkt Doradztwa Zawodowego dla osób niepełnosprawnych – ZDZ Info, ZDZ Net

Zapraszamy do bezpłatnego korzystania z usług, informacji i poradnictwa zawodowego.



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZÓZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl
www.straz.brzozow.pl

Działania przeciwpowodziowe



fot. kpt. Bogdan Biedka

Umacnianie wałów w powiecie tarnobrzeskim

Intensywne opady deszczu oraz porywisty silny wiatr spowodowały w dniach 15-18 maja br. przybory wód w rzekach i potokach powiatu brzozowskiego.

Łącznie odnotowano 69 zdarzeń związanych z usuwaniem uszkodzonych drzew, złamanych konarów drzew na drogach, liniach energetycznych i budynkach (15), udrażnianiem przepustów przydrożnych (11), pompowaniem wody z zalanych piwnic budynków mieszkalnych (12), zabezpieczaniem obiektów przed zalaniem i pompowaniem wody w innych obiektach (9), budowaniem i umacnianiem wałów w rejonie rzek: Stobnica i Sietnica (4), pompowaniem studni wody pitnej (18).

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza w Brzozowie podczas prowa-

dzonych działań monitorowała stan przyboru wód w rzece Stobnica na odcinku od Humnisk (Młyn) po Blizne. 15 maja br. prowadzono intensywne i długotrwałe działania ratownicze w m. Humniska (Zagrody), dotyczące umacniania i podwyższania istniejącego wału przy rzece Stobnica. Rozpoczęto je 15 maja o godz. 21.50, a zakończono 16 maja br. o 6.00 rano. W działaniach tych łącznie brało udział 14 zastępów z: JRG Brzozów i OSP z terenu powiatu (7 strażaków PSP i 64 strażaków OSP).

W tym samym dniu w godzinach wieczornych strażacy z Brzozowa zostali zadysponowani w ilości 3 zastępów OSP z KSRG i 1 zastępu z JRG Brzozów na teren powiatu bieszczadzkiego do pomocy przy prowadzonych działaniach przeciwpowodziowych i zabezpieczających.

Oprócz działań przeciwpowodziowych prowadzonych na terenie powiatu brzozowskiego 18 maja br. strażacy z Brzozowa pomagali na terenie powiatu tarnobrzeskiego (9 zastępów OSP z KSRG oraz 1 zastęp z JRG Brzozów) w umacnianiu wałów przeciwpowodziowych w związku z przemieszczającą się tam falą powodziową na Wiśle.

Pożar samochodu osobowego

Do pożaru samochodu osobowego marki Volkswagen doszło 15 maja br. w Brzozowie. Pożarem objęta była komora silnika pojazdu. Przybyli na miejsce pożaru strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i przy pomocy gaśnicy proszkowej ugasili ogień. Na miejsce pożaru przybył patrol policji, który kierował ruchem na drodze wojewódzkiej 886. Działania trwały 17 minut, a spaleni uległa instalacja elektryczna.

Opracowano na podstawie informacji
st. kpt. Tomasza Mielcarka



fot. brzozowiana.pl



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319
e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl



Policjanci ujawnili narkotyki

Zatrzymanie 20-latką i 22-latką było wynikiem działań policyjnych zmierzających do ujawniania i zatrzymywania osób, które dopuściły się przestępstw narkotykowych. Informację o takim mężczyźnie z powiatu jasielskiego uzyskali policjanci z wydziału kryminalnego brzozowskiej komendy. 20-latek został zatrzymany na terenie Humnisk bezpośrednio po tym, jak w volkswagenie golfie, którym się poruszał funkcjonariusze ujawnili narkotyki. Razem z 20-latką do policyjnego aresztu trafił również jego 22-letni pasażer. Pojazd został zabezpieczony na parkingu.

W toku policyjnych działań policjanci zabezpieczyli kilkanaście woreczków z zawartością marihuany i kilka woreczków z zawartością amfetaminy, które były ukryte w volkswagenie. Policjanci ujawnili i zabezpieczyli również wagę elektroniczną służącą

do porcjowania narkotyków i młynek do marihuany. Ponadto 20-letni kierowca posiadał również przy sobie po jednym woreczku amfetaminy i marihuany.

Na podstawie zgromadzonych dowodów 20-letniemu mieszkańcowi powiatu jasielskiego policjanci przedstawili zarzut z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Młody człowiek usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Przyznał się do winy. Za to przestępstwo grozi mu kara pozbawienia wolności nawet do 3 lat.

Będąc pod wpływem alkoholu spowodowała kolizję

W Grabownicy Starzeńskiej nieprawidłowo wykonany manewr wyprzedzania przez kierującą volkswagenem skutkowało kolizją z opłem insignią. Ponadto jak ustalili policjanci sprawczyni kolizji była pijana. Alkomat wskazał ponad 0,5 alkoholu w jej organizmie.



W niedzielę 18 maja br., około godz. 10 w Grabownicy Starzeńskiej, na drodze prowadzącej z Brzozowa do Sanoka doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia. Policjanci wykonujący czynności na miejscu ustalili, że 36-letnia kobieta kierująca volkswagenem jadąc w kierunku Sanoka, nie upewniła się czy bezpiecznie może wyprzedzić volkswagena passata i doprowadziła do zderzenia z opłem insignią, który ją wyprzedzał. W efekcie tego zderzenia odbyły pojazdy znalazły się poza drogą.

Funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość kierowców. Kierujący opłem był trzeźwy. Natomiast kierująca volkswagenem była pijana. Alkomat wskazał u niej ponad 0,5 promila alkoholu w organizmie. Obydwoje przewozili pasażerów. Na szczęście w wyniku tego zdarzenia nikt nie ucierpiał.

Nieodpowiedzialna kierująca już straciła swoje prawo jazdy. Teraz 36-letnia mieszkanka Grabownicy Starzeńskiej stanie przed sądem i odpowie za swoje zachowanie karnie.

Nie zatrzymał się do kontroli i stracił prawo jazdy

W niedzielę 25 maja br. policjanci z brzozowskiej drogówki kontrolowali prędkość pojazdów w miejscowości Blizne. Używając radarowego miernika prędkości ujawnili, że kierowca volkswagena bora przekroczył dopuszczalną prędkość na tym odcinku drogi o 47 km/h. W związku z popełnionym przez kierowcę wykroczeniem, funkcjonariusze dali mu sygnał do zatrzymania pojazdu. Jednak młody mężczyzna siedzący za kierownicą zignorował to i zdecydowanie przyspieszył uciekając. Policjanci ruszyli w pościg, jednak po chwili stracili kierowcę volkswagena z oczu.

Przekonanie młodego kierowcy o tym, iż udało mu się uciec nie trwało długo. Funkcjonariusze już chwilę później ustalili sprawcę tych

st. asp. Maciej Biega nowym Kierownikiem Posterunku Policji w Dydni



15 maja 2014 r. podczas sesji Rady Gminy Dydnia odbyło się uroczyste pożegnanie Kierownika Posterunku Policji w Dydni st. asp. Józefa Rzepki, który otrzymał przeniesienie na nowe stanowisko służbowe w Komendzie Powiatowej Policji w Brzozowie. Pan Kierownik służbę na terenie Gminy Dydnia pełnił od 2009 r. przyczyniając się do poprawy bezpieczeństwa na terenie gminy i aktywnie współpracując z samorządem i społecznością Gminy Dydnia.

Podczas posiedzenia Rady Gminy Dydnia uczestniczyli radni, sołtysi, dyrektorzy szkół, kierownicy referatów Urzędu Gminy, Z-ca Komendanta Powiatowej Policji w Brzozowie mł. insp. Andrzej Zawislak oraz st. asp. Maciej Biega, który od 15 maja będzie Kierownikiem Posterunku Policji w Dydni. Odchodzący kierownik Józef Rzepka otrzymał od Wójta Gminy Dydnia Jerzego F. Adamskiego i Przewodniczącego Rady Gminy Dydnia Piotra Szula podziękowanie za dotychczasową współpracę, kwiaty oraz okolicznościowy graweron, w którym czytamy: „W związku z przeniesieniem Pana do dalszego pełnienia służby w Komendzie Powiatowej Policji w Brzozowie pragniemy złożyć Panu Kierownikowi najserdeczniejsze podziękowania za 5-letnie zaangażowanie i profesjonalizm w służbie na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego w Gminie Dydnia. Jednocześnie życzymy Panu zdrowia, pogody ducha oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym, a także pełnej satysfakcji z realizacji zadań na powierzonym nowym stanowisku”.

Na ręce kierownika podziękowanie i list gratulacyjny złożył również obecny na sesji Z-ca Komendanta Powiatowej Policji Andrzej Zawislak, który przedstawił nowego Kierownika Posterunku Policji w Dydni st. asp. Macieja Biegę. Pan Józef Rzepka podziękował za 5-letnią współpracę i wspieranie policyjnego trudu wójtowi gminy, radnym, sołtysom i pracownikom urzędu gminy. Odchodzącemu Kierownikowi składamy gratulacje i życzymy wielu sukcesów zawodowych na nowym stanowisku służbowym.

wykroczeń i jego miejsce zamieszkania. Okazał się nim 21-letni mieszkaniec Bliznego. Był trzeźwy, potwierdziło to badanie alkomatem. Jak tłumaczył, powodem jego zachowania była wiara w to, że uda mu się uciec.

Za popełnione wykroczenia 21-latek odpowie przed sądem. Ponadto zgodnie z art. 92 § 3 kodeksu wykroczeń, przewidującym możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów, policjanci zatrzymali kierowcy prawo jazdy.

mł. asp. Monika Dereń



DOM POMOCY SPOŁECZNEJ „Spokojna przystań”

ul. W. Witosa 13, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 418 86
www.dpsbrzozow.org, e-mail: dps.brzozow@neostrada.pl

Dom Pomocy Społecznej w Brzozowie rozpoczął swą działalność w 1992 roku. Jest jednostką samorządową powiatu brzozowskiego.

PROFILE

- dla osób w podeszłym wieku - 56 miejsc
- dla osób przewlekle somatycznie chorych - 32 miejsca.

Na część mieszkalną przeznaczone są trzy kondygnacje budynku podzielone na segmenty dwóch pokoi dwuosobowych z węzłem sanitarnym (dwie toalety i prysznic) i przedpokój, przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Na piętrach znajdują się również ogólne łazienki wyposażone w wannę, WC, pralki i suszarki.

OPIEKA CAŁODOBOWA

- pielęgniarstwa
- opiekuńcza

OPIEKA DZIENNA

- lekarza, psychologa, instruktora terapii zajęciowej, instruktora kulturalno-oświatowego, pracowników socjalnych

FORMY ZAJĘĆ

- rękodzielnicze, malarskie, muzyczne, papieroplastyki, stolarskie, sportowo-rekreacyjne

DO DYSPOZYCJI

- kaplica, jadalnia, świetlica, biblioteka, kuchnia terapeutyczna, pralnia, gabinet rehabilitacyjny

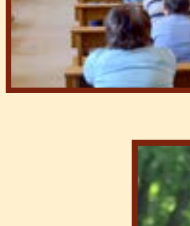
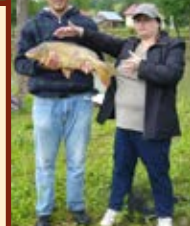
W zakresie technicznym teren i obiekt przystosowany jest do poruszania się przez osoby niepełnosprawne dzięki podjazdom i windzie znajdującej się w budynku.

Pokoje mieszkalne wyposażone są w instalację przyżywową, sygnalizację p.poż., instalację TV i radiowęzłową oraz całodobowy monitoring kamerami ciągów komunikacyjnych i terenu wokół budynku. Organem kierującym do Domu Pomocy Społecznej jest gmina. Prawo do umieszczenia w DPS przysługuje osobie wymagającej całodobowej opieki z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności, której nie można zapewnić niezbędnej pomocy w formie usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania.

Pobyt w DPS jest płatny. Do ponoszenia opłat zobowiązani są w kolejności:

1. Mieszkaniec domu nie więcej niż 70% swojego dochodu.
2. Małżonek, zstępni (dzieci), przed wstępnymi (rodzice), jeżeli dochód na członka w rodzinie osoby skierowanej do DPS nie przekracza 300% kryterium dochodowego, tj. 1625zł. na osobę samotną lub 1368zł. na osobę w rodzinie.
3. Gmina - w całości lub w części po uwzględnieniu pkt. 1 i 2.

Udzielamy pomocy przy napisaniu wniosku o skierowanie





„Nasza ryba nie tylko od święta”

10 maja 2014 r. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie odbył się kulinarny konkurs „Nasza ryba nie tylko od święta”, w którym wzięła udział młodzież sześciu szkół z terenu naszego województwa.

Celem konkursu była promocja rybactwa śródlądowego Podkarpacia, odgrywającego coraz większą rolę w gospodarce regionu.

Każda zgłoszona szkoła reprezentowana była przez trzyosobową drużynę uczniów wraz z nauczycielem. Uczestnicy konkursu przygotowali potrawy w dwóch kategoriach: danie główne i przystawkę, używając do tego celu wyłącznie krajowych ryb słodkowodnych.

Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie reprezentowali uczniowie Technikum nr 1 o zawodzie technik żywienia i gospodarstwa domowego w składzie: Natalia Rzepka, Anna Wacek, Jakub



Uczniowie z ZSE z opiekunem A. Wójcik

Żyłka i Agnieszka Wójcik – nauczyciel. Nasz zespół przygotował następujące potrawy:

Żyłka i Agnieszka Wójcik – nauczyciel.

Nasz zespół przygotował następujące potrawy:

a) danie główne: rybki z farszem (kruchodrożdżowe ciasto nadziewane wędzonym pstrągiem), pstrąg zapiekany z sałatką ziemniaczaną i pesto z rukoli.

b) przystawka: paprykarz z pstrągiem, karp nadziewany w galarecie, tatar z pstrągiem.

Potrawy oceniane były przez specjalnie w tym celu powołaną 10-osobową Komisję Konkursową złożoną z mistrzów kuchni, przedstawicieli urzędu marszałkowskiego i mediów. Jury oceniało potrawy na podstawie: oceny organoleptycznej, estetyki podania i ogólnej atrakcyjności potrawy, oryginalności oraz technologii produkcji a także zastosowania rodzimego surowca.

Decyzją Komisji nasza szkoła zajęła II miejsce za pstrągiem zapiekany z sałatką ziemniaczaną w kategorii danie główne. Szkoła i uczniowie otrzymali dyplom, statuetkę oraz nagrody rzeczowe.

Agnieszka Wójcik

Blisko czterystu uczniów brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych przystąpiło do tegorocznego egzaminu dojrzałości. Najwięcej maturzystów, stu dziewięćdziesięciu, to przedstawiciele I Liceum Ogólnokształcącego, zaś najmniej liczną reprezentację, sześćdziesięcioosobową, stanowią abiturienti Zespołu Szkół Budowlanych.

O miłości i emocjach

O miłości i emocjach pisali maturzyści na języku polskim. Odnosili się do tekstu Barbary Skargi pod tytułem „O miłości - człowiek to nie jest piękne

zwierzę”, omawiali stany emocjonalne żołnierzy – bohaterów „Potopu” Henryka Sienkiewicza, porównywali poglądy Poety i Gospodarza na temat poezji narodowej oraz przedstawiali sądy bohaterów o Polakach na podstawie fragmentu „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. – *Życzylibyśmy sobie oczywiście, żeby maturę zdali wszyscy nasi abiturienti, chociaż gdybyśmy uzyskali wyniki z poprzedniego roku, też bylibyśmy zadowoleni* – powiedziała Dorota Kamińska – Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie. Przypomnijmy, że ubiegłorocznej matury w brzozowskim ogólniaku nie zdało trzy osoby. Ponieważ nie zaliczyły tylko jednego przedmiotu, zostały dopuszczone do sierpniowego egzaminu poprawkowego. Za drugim podejściem wszystkie uzyskały już wynik pozytywny. – *Słuchać opinie, że zadania*



Pożegnanie abiturientów w ZSE

z matematyki na tegorocznej maturze były mniej typowe, więc z tego powodu mogły być trudniejsze niż na przykład rok temu. Z języka polskiego nie wszystkim odpowiadały konstrukcje tematów z „Wesela” i „Potopu” – stwierdziła Dorota Kamińska.

Różne odczucia towarzyszyły uczniom po egzaminach pisemnych. Niekoniecznie odpowiadały one profilom, na jakich uczyli się przez trzy lata brzozowscy licealiści. – *Język polski był dla mnie trudniejszy niż matematyka. Z tego drugiego przedmiotu czułem się lepiej przygotowany, sprawdziłem odpowiedzi i jestem spokojniejszy. Z języka polskiego musieliśmy się odnieść wyłącznie do zacytowanych fragmentów z „Wesela” i „Potopu”, a nie do całości lektur, co ułatwiało sprawę, bo nie wymagało znajomości szczegółów* – podkreślił Michał Turoń z profilu humanistycznego brzozowskiego liceum, który w planach ma studia na kierunku technicznym. – *Może klasa humanistyczna nie bardzo odpowiada tym zamierzeniom, ale wydaje*

mi się, że po studiach technicznych łatwiej znaleźć pracę. W liceum zdobyłem wiedzę ogólną, również matematyczną, więc nie obawiam się nowego wyzwania. Ale o szczegółach będę myślał dopiero po wynikach matur. Od nich będzie zależało, na jakie uczelnie mam szansę się dostać – oznajmił Michał.

– *Większą uwagę przywiązywałam do matematyki, ponieważ jestem bardziej umysłem ścisłym niż humanistycznym* – dodała Joanna Bondal – uczennica klasy matematyczno-geograficznej I LO. – *Matura to dużo większe wyzwanie niż zwykły sprawdzian, jakich wiele pisaliśmy w trakcie roku szkolnego. Towarzyszy jej bowiem nieporównywalnie większy stres. Zwłaszcza przed wejściem do sali. Spekulacje, jakie tematy będą, a jakich uda się uniknąć raczej nie uspokajają. Kiedy zaczęliśmy pisać skupiłem się już tylko na zagadnieniach. Na języku polskim zaskoczył mnie temat z „Potopu”. Jakoś się nie spodziewałem tej akurat lektury* – podzielił się maturalnymi wrażeniami licealista Damian Kulig z klasy matematyczno-informatycznej.

Stu czterdziestu uczniów zdawało maturę w Zespole Szkół Ekonomicznych, która w technikum odbywa się dwuetapowo. Po uporaniu się z poszczególnymi przedmiotami abiturienti potwierdzać będą kwalifikacje zawodowe. – *Są to dwa oddzielne egzaminy. Nie ma żadnych uwarunkowań wymuszających zdanie matury pisemnej, żeby przystąpić do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe. Można w ogóle nie podchodzić do matury, a jednocześnie zaliczać przygotowanie do zawodu. Potwierdzanie kwalifikacji zawodowych składa się z dwóch części: pisemnej i praktycznej i przeznaczone jest dla uczniów z technikum* – podsumował Jerzy Olearczyk – Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie.

Naukę w brzozowskich szkołach ponadgimnazjalnych z wyróżnieniem ukończyło 35 uczniów. Najwięcej świadectw z czerwonym paskiem było w I Liceum Ogólnokształcącym – 23, w Zespole Szkół Ekonomicznych 11, a w Zespole Szkół Budowlanych 1.

Sebastian Czech



Gratulacje oraz nagrody dla najlepszych uczniów w I LO wręczyła Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz



Strażacy ochotnicy badają krew

Łącznie trzy tygodnie trwała akcja skierowana do strażaków ochotników z powiatu brzozowskiego, w ramach której mogli oni skorzystać z bezpłatnych badań krwi wraz z analizą hematologiczną przeprowadzoną przez lekarzy specjalistów. Organizatorem badań był Starosta Brzozowski oraz Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie. To już kolejne przedsięwzięcie przeprowadzone przez powiat brzozowski w ramach roku walki z białaczką i chorobami krwi. Zaproszenie na badania otrzymało ośmiuset strażaków ochotników, dla których tego typu akcja organizowana była po raz pierwszy - *Chciałbym bardzo serdecznie podziękować Staroście Brzozowskiemu oraz Dyrektorowi Szpitala Specjali-*



stycznego w Brzozowie za wyznaczenie grupy strażaków ochotników z terenu powiatu brzozowskiego. Jest to grupa około ośmiuset osób, które biorą bezpośredni udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Jest to działanie profilaktyczne, tak jak strażak czyni starania, by zapobiegać pożarom, tak tutaj dziękujemy za to, że możemy profilaktycznie przebadac strażaków, by byli zdrowi i czynnie uczestniczyli w swojej działalności statutowej. Jest to pierwsza tego typu inicjatywa i myślę, że można ją traktować jako pewnego rodzaju podziękowanie za pracę strażaków ochotników na rzecz ratowania naszego dobytku, czy niejednokrotnie zdrowia i życia. Ponadto o wyborze tej właśnie grupy społecznej zdecydował zapewne fakt, że w ubiegłych latach strażacy ochotnicy wzięli udział w zbiórce pieniędzy przeznaczonych na



powstanie oddziału kardiologicznego w brzozowskim szpitalu – tak całą inicjatywę komentuje Edward Rozenbajgier – Prezes Powiatowego Oddziału Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Brzozowie.

Strażacy na badania do szpitalnego laboratorium zgłaszali się ze specjalnymi kartami skierowań, które zostały im przekazane na spotkaniu poprzedzającym akcję. Wyniki badań



trafiały do lekarzy hematologów – pracowników szpitala w Brzozowie, były przez nich analizowane i opisywane. W takiej formie trafiały do właścicieli, to bardzo istotne, ponieważ strażak otrzymując wynik widział czy jest on prawidłowy, a w razie nieprawidłowości otrzymał wytyczne co do dalszego postępowania. Warto przypomnieć, że to właśnie w Brzozowie od 2010 r. funkcjonuje oddział

hematologii i poradnia hematologiczna, a już w przyszłym roku planowane jest otwarcie onkologii przeszczepowej. Osoby z naszego regionu z chorobami krwi nie muszą więc szukać pomocy w odległych ośrodkach, bowiem leczenie tych schorzeń mają zapewnione w Brzozowie. Badania krwi dla strażaków ochotników wpisują się w cykl działań realizowanych w związku z trwającym w powiecie brzozowskim rokiem walki z białaczką i chorobami krwi.

Wcześniej podobne badania również z analizą hematologiczną zorganizował Starosta Brzozowski dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Brzozowie. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem, skorzystało z nich 314 tegorocznych maturzystów i uczniów klas trzecich szkoły zawodowej. Wyniki badań zostały omówione w trakcie pogadek tematycznych przeprowadzonych w każdej ze szkół ponadgimnazjalnych przez lekarzy hematologów. - Mam nadzieję, że badania dla strażaków ochotników również będą się

cieszyły popularnością, bo przecież jak pokazują statystyki choroby nowotworowe nie wybierają wieku i coraz młodszy ludzie na nie zapadają. Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć, że wczesne wykrycie choroby daje szansę na wyleczenie, natomiast zbyt późno często kończy się tragicznie. Takie akcje pokazują, że sprawna współpraca pomiędzy samorządem, szpitalem i społeczeństwem daje doskonałe efekty. Pokazały to wcześniej badania skierowane do młodzieży naszych



Pogadanki tematyczne przeprowadzone w szkołach ponadgimnazjalnych przez hematologów

szkół ponadgimnazjalnych, w których bardzo pozytywnie zaskoczyła nas ilość młodych ludzi, którzy zdecydowali się na udział w badaniach. Cieszyć się należy z tego, że w społeczeństwie jest coraz większa świadomość znaczenia profilaktycznych działań, które często mogą uchronić od bardzo nieprzyjemnych konsekwencji w przyszłości – stwierdził Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła.

Magdalena Pilawska



Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie zaprasza na organizowane przez nas Kursy Pierwszej Pomocy dla pracowników: urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli



Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.

Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.

Powołanie i służba

Zawód pielęgniarki czy położnej wykracza daleko poza profesjonalizm i kompetencje. To służba – ludziom cierpiącym w chorobie, młodym matkom. To powołanie, gdzie fachowość łączy się z cierpliwością, życzliwością i wrażliwością na ludzkie cierpienie.

Słowa ogromnego uznania wyrażono pod ich adresem podczas okolicznościowego spotkania z okazji Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki i Położnej, które odbyło się 22 maja w sali bankietowej ALTA w Brzozowie. Poprzedzone ono było mszą świętą w szpitalnej kaplicy, którą odprawili ks. Marek Wasąg z Sanktuarium Matki Bożej Pięknego Miłości w Polańczyku, ks. Antoni Tyniec - Przełożony Domu Macierzystego Księżych Michalitów w Miejsu Piastowym oraz kapelan brzozowskiego szpitala ks. Stanisław Walter. - *Pielęgniarki zasługują na miano siostry, bo traktują chorych jak członków własnej rodziny. Służą im nie tylko pracą, czasem, ale przede wszystkim kochającym*



Spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki i Położnej

sercem. Starają się stworzyć w szpitalu klimat domu rodzinnego. Już sam strój pielęgniarki - biały, czysty, schludny - budzi w chorych zaufanie, wywołując skojarzenie - anioł w ludzkim ciele – podkreślał zaangażowanie pielęgniarek i położnych ks. Antoni Tyniec.

Podczas drugiej części uroczystości okolicznościowe referaty wygłosiły Naczelnia Pielęgniarka Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Zenona Radwańska (Pielęgniarstwo jako zawód, nauka i sztuka) oraz Małgorzata Kędra (Szpiczak



List okolicznościowy Zofii Czech przekazała Ewa Szerszeń

mnogi - aspekty opieki pielęgniarskiej od rozpoznania do przeszczepienia), która podkreśliła, jak ważne jest trwanie w decyzji o byciu dawką. - *Jeżeli decydujemy się zostać dawką, to bądźmy nim do końca. Nie odbieramy tej nadziei komuś, kto czeka na przeszczep. Być może przeszczep naszych komórek* – nalegała M. Kędra.

Wiele ciepłych słów na temat tego wyjątkowego zawodu napłynęło do Przewodniczącej Zakładowej Organizacji Związ-



kowej Pielęgniarek i Położnych przy SSPOO w Brzozowie Zofii Czech. - *Składamy Wam – Drogie Panie wyrazy uznania za szlachetną służbę na rzecz drugiego człowieka. Wasza codzienna praca wymaga wiedzy i kwalifikacji, ale również szczegól-*



Beata Barańska



Halina Kalandyk

nej empatii i wrażliwości na ból oraz cierpienie innych. To od Pań bowiem pacjent otrzymuje nie tylko fachową pomoc medyczną, ale również słowo otuchy, pocieszenia i wsparcia w trudnych chwilach. Dziś z serca dziękujemy za to, że towarzyszyacie nam w pokonywaniu choroby i walce z bólem, dzielcie z nami radość narodzin i jesteście przy nas w czasie pożegnań z bliskimi – pisali w okolicznościowym liście Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż oraz Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła, który na ręce Zofii Czech przekazała Ewa Szerszeń – Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Starostwa Powiatowego w Brzozowie. - *Z okazji tego niecodziennego święta chciałam podziękować za ofiarną i niezwykle trudną pracę oraz dobro i serce okazywane drugiemu człowiekowi. Życzę wszystkim pielęgniarkom, pielęgniarzom i położnym satysfakcji z wykonywanej pracy, wytrwałości, zdrowia, pomyślności w życiu osobistym i zawodowym oraz ciągłej pogody ducha i radości* – życzyła zebranym Halina Kalandyk - Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Regionu Podkarpackiego w Rzeszowie.

O zmianach zachodzących w pielęgniarstwie wspomniała Beata Barańska. - *Na przestrzeni lat widzimy ogromny krok do przodu w pielęgniarstwie. Obserwujemy zmiany związane z kształceniem pielęgniarek, które odbywa się w tej chwili już na szczeblu wyższym, doktoranckim. Również w naszym szpitalu od niedawna mamy pierwszego doktora pielęgniarstwa. Jest nim Dariusz Bazaliński. Miałam przyjemność uczestniczyć w jego obronie doktorskiej, stąd też dodam tylko, że jego rozprawa doktorska otrzymała wyróżnienie.*

Tegoroczne obchody odbyły się pod hasłem „Pielęgniarki są siłą na rzecz zmian, kluczowymi zasobami na rzecz zdrowia”. W uroczystościach wzięli udział m.in.: Przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarskiej w Krośnie Barbara Błażejowska-Kopiczak, Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Antoni Kolbuch, Zastępca Dyrektora ds. Lecznictwa Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Andrzej Piotrowski oraz pielęgniarka epidemiologiczna Stanisława Łobaza.

Anna Rzepka

Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych składa podziękowania dla Państwa Aliny i Tadeusza Zygarowiczów za coroczną pomoc w organizacji spotkania.

Wojskowi weterani i rezerwiści świętowali jubileusz



„Nie ma nic dobrego w wojnie. Z wyjątkiem jej końca”, słowami prezydenta USA Abrahama Lincolna, kierującego walkami o jedność Stanów Zjednoczonych w wojnie secesyjnej, zastrzelonego przez zamachowca - zwolennika Południa, rozpoczęto obchody jubileuszu 15-lecia Oddziału Powiatowego Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego w Brzozowie, które odbyły się 14 maja br. w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Działalność Związku pielęgnuje tradycje Wojska Polskiego, a także kształtuje pozytywny wizerunek armii w społeczeństwie. Stanowi ponadto źródło wiedzy, zwłaszcza dla młodych mieszkańców powiatu brzozowskiego. Ma zatem charakter edukacyjny i ponadczasowy, co w znacznym stopniu podnosi rangę dotychczasowych dokonań, czyni je uniwersalnymi oraz znaczącymi dla regionu. - *Jesteście przykładem do naśladowania w wypełnianiu obowiązków wobec Ojczyzny. Swoją postawą wpajacie młodemu pokoleniu zasady patriotyzmu, zaś dzieląc się własnymi doświadczeniami zachęacie do zgłębiania historii polskiego oręża. Uważliście jednocześnie innych na polskie losy, uzmysławiacie, że nie wolno obojętnie przyglądać się problemom mogącym w przyszłości zagrozić suwerenności kraju* – podkreślili w liście gratulacyjnym do weteranów i rezerwistów zrzeszonych w powiatowym związku Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski i Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski. W trakcie jubileuszu okolicznościowy referat dotyczący historii i działalności oddziału wygłosił Prezes Zarządu Powiatowego ZWiRWP w Brzozowie Bolesław Kostur.

Podczas uroczystości Wojskowy Komendant Uzupełnień w Sanoku ppłk Marek Staroń i Przedstawiciel Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego w Sanoku Bolesław Wolanin wręczyli dla zasłużonych medale, odznaczenia i wyróżnienia. Z okazji Jubileuszu 15-lecia Oddziału Powiatowego w Brzozowie Złotym Krzyżem 20-lecia Związku odznaczono Prezesa Bolesława Kosturę natomiast Złotym Krzyżem Zasługi Związku wyróżniono: Tadeusza Pióro, Janusza Dragułę, Józefa Rzepkę, Janusza Kowalewskiego, Czesława Nieznańskiego, Władysława Borka, Mariana Grządziela, Mieczysława Bednarza, Władysława Szczepka, Józefa Lisaka,

Juliana Oleniacza i Ryszarda Proroka. Odznakę 70-lecia Chrztu Bojowego 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki nadano Bolesławowi Kosturowi, Stanisławowi Pytlakowi i Andrzejowi Bieńczakowi. Okolicznościowe Medale 20-lecia Związku przyznano Stanisławowi Pilszakowi, Henrykowi Kozikowi, Sebastianowi Michalskiemu, Ryszardowi Nastał, Adamowi Paczosie, Stefanowi Sochackiemu, Tadeuszowi Leniowi, Wacławowi Bieńczakowi, Łukaszowi Solonowi.



Złotym Krzyżem 20-lecia Związku odznaczono Prezesa Bolesława Kosturę



Wystąpienie Wicestarosty Brzozowskiego Janusza Draguły

– Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Brzozowie, Andrzej Bieńczak, Ryszard Nastał - Prezes Zarządu Oddziału Związku Inwalidów Wojennych w Brzozowie. Po spotkaniu uczestnicy mogli posilić się grochówką, tradycyjnym żołnierskim poczęstunkiem. Spotkanie prowadził Ryszard Pilszak.

Anna Kalamucka





Marzenia się spełniły

11 maja uroczyste oddano do użytku nowe boisko wielofunkcyjne. Obiekt poświęcił ks. Biskup Stanisław Jamrozek z Przemyśla.

Boisko wielofunkcyjne w Trzeźniowie jest elementem kompleksu edukacyjno-sportowo-rekreacyjnego, jaki ukształtował się na przestrzeni ostatnich lat na terenie tej miejscowości. – *Obejmuje on jeszcze odnowiony i ocieplony w ubiegłym roku budynek zespołu szkół wraz z salą gimnastyczną, plac zabaw i termomodernizowany obecnie budynek przedszkola samorządowego. Łączna wartość tych prac zamknie się kwotą ok. 1 mln zł. Nie byłoby to możliwe do wykonania bez wsparcia ze środków unijnych z różnych programów* – powiedział Stanisław Jakiel, Wójt Gminy Haczów.

Historia powstania boiska sięga 2010 roku, kiedy rozpoczął się pierwszy etap prac. Wykonano wówczas roboty ziemne wraz z odwodnieniem i podbudową. Drugi etap, czyli wykonanie nawierzchni boiska i skoczni w dal, wyposażenie oraz ogrodzenie obiektu zakończył się w październiku ubiegłego roku. Całość inwestycji zamknęła się kwotą 555 tys. zł, z czego 166 tys. zł udało się pozyskać z Ministerstwa Sportu w ramach Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Pozostała część pochodzi z budżetu gminy. – *Myślę, że nie jest to ostatni taki obiekt na terenie naszej gminy. W najbliższych latach planujemy wybudowanie boisk we wszystkich miejscowościach, które jeszcze ich nie posiadają* – dodał Wójt S. Jakiel.

Wstęgę oficjalnie przecięli: Senator Alicja Zajac, Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro, Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel i Przewodnicząca samorządu uczniowskiego Karina Rymarowicz.

Pierwszy strzał na bramkę oddał ks. Biskup Stanisław Jamrozek. Rozebrano również pierwszy mecz na boisku. Reprezentacja Trzeźniowa na czele

z kapitanem, proboszczem parafii ks. Witoldem Szmydem zmierzyła się z reprezentacją nauczycieli gminy Haczów. Wystąpiła również orkiestra dęta z Brzozowskiego Domu Kultury wraz z mażórkami pod dyktando Tadeusza Podulki.

Kolejna część uroczystości odbyła się

w sali gimnastycznej miejscowego zespołu szkół. – *Marzenia uczniów i nauczycieli naszej szkoły w końcu się spełniły. Czekaaliśmy na ten dzień od dawna. Mamy naprawdę z czego się cieszyć, ponieważ nowy obiekt sportowy prezentuje się naprawdę imponująco. Wszystkim korzystającym z boiska życzę samych pięknych chwil i ducha sportowej rywalizacji* – powiedziała Alina Prorok, dyrektor Zespołu Szkół w Trzeźniowie,

witając zaproszonych gości.

Życzenia dla społeczności szkolnej złożyli między innymi Alicja Zajac, Tadeusz Pióro, Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła, który przekazał uczniom szkoły zestaw piłek, Stanisław Jakiel, Ewa Mrugała w imieniu Posłanki do Parlamentu Europejskiego Elżbiety Łukacijewskiej a także delegacja dyrektorów placówek oświatowych z gminy Haczów.

Uroczystości zakończył program artystyczny przygotowany przez uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół w Trzeźniowie.

Tekst i fot. A. Józefczyk



Pierwszy strzał na bramkę oddał ks. bp. Stanisław Jamrozek



Wystąpienie Dyrektora ZS w Trzeźniowie Aliny Prorok



Zaproszeni goście



Hafty i koronki

Ponad 150 prac przygotowanych przez twórców nieprofesjonalnych z gminy Jasienica Rosielna można było oglądać na wystawie zorganizowanej przez Gminny Ośrodek Kultury w Jasienicy Rosielnej



Stanisława Długosz

Tegoroczna wystawa rękodzieła poświęcona została haftowi i koroncom. W zdecydowanej większości był to haft krzyżykowy i wyroby szydełkowe. – *Tematyka prac była różnorodna. Znalazły się między innymi sceny rodzajowe, flora, tematyka sakralna, architektura, portret, martwa natura* – powiedział Jan Winiarski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jasienicy Rosielnej.

W tym roku swoje prace zaprezentowało osiemnaście pań: Danuta Korab, Agata Pająk-Chudzikiewicz, Barbara Fuksa, Daniela Cwynar, Stani-

slawa Chęć, Danuta Kowal, Karolina Milczanowska (Blizne), Dorota Mazur, Krystyna Gierlach i Danuta Żółkiewicz, Marta Lisowska, Krystyna Fiejdasz, Wioletta Śnieżek, Zofia Mateja (Jasienica Rosielna), Zofia Korab, Stanisława Długosz, Lucyna Owoc (Orzechówka), Kamila Froń (Wola Jasieniicka).

Wśród pań, które w tym roku wystawiły swoje prace znalazła się Stanisława Długosz z Orzechówki. Jest ich na wystawie ponad 20. Jak mówi, haftem krzyżykowym zajęła się na dobre około 15 lat temu, choć wcześniej haftowała obrusy, serwety. Jest to drogie hobby, bo jak mówi, samo opracowanie, już profesjonalne, dużego obrazu „Domek w górach” kosztowało 300 zł. Efekt finalny robi jednak wrażenie. – *Do tej pory zrobiłam około 100 obrazów haftem krzyżykowym o przeróżnej tematyce, czy to krajobrazy, czy motywy religijne. W tej drugiej grupie są między innymi portrety papieża Jana Pawła II. Dużo osób obdarowałam z różnych okazji swoimi pracami* – powiedziała Stanisława Długosz.

W planach ma już kolejne obrazy, które chciałaby wyhaftować, w tym „Bociany” i „Pastuszek” Józefa Chelmońskiego, oraz „Pole słoneczników”. Na wystawie zaprezentowali prace także podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Bliznem.

tekst i fot. A. Józefczyk



Kompetentny urzędnik to przyjazny urząd



KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA!



W sierpniu 2014 roku dobiega końca realizacja projektu partnerskiego „Kompetentny Urzędnik to przyjazny Urząd”, wdrażany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet V Dobre rządzenie, Działanie 5.2. Wzmocnienie potencjału administracji samorządowej, Poddziałanie 5.2.1 Modernizacja zarządzania w administracji samorządowej.

Projekt realizowany jest w partnerstwie pomiędzy Bieszczadzkiem Forum Europejskim, Gminą Besko, Gmina Chorkówka, Gmina Nozdrzec, Powiatem Leskim oraz Gminą Haczów, która jest zarówno

Partnerem jak i uczestnikiem projektu.

Projekt rozpoczął się 1 września 2012 roku a zakończenie realizacji planowane jest na 31 sierpień 2014 r. Jego wartość wyniesie około 1.600.000 zł - całość finansowana z dotacji. Dzięki temu pracownicy Urzędu Gminy Haczów mieli możliwość skorzystania z szeregu szkoleń podnoszących ich kwalifikacje z zakresu m.in. finansów, zarządzania oświatą, zmian w prawie budowlanym, z zakresu gospodarki komunalnej. Oprócz podnoszenia swojej wiedzy poprzez uczestnictwo w szkole-

niach urzędnicy ukończyli studia podyplomowe na kierunku „Administracja publiczna”.

Wdrożono również nowe procedury w zakresie wdrażania kodeksów etycznych, wdrażania systemu monitorowania poziomu satysfakcji klientów z jakości usług publicznych. Wszystkie działania podjęte w ramach realizacji projektu pozytywnie wpływają na wizerunek Urzędu Gminy w Haczów.

Uważamy projekt za udany i dobrze zrealizowany, który przyniósł korzyści zarówno pracownikom jak i klientom Urzędu.

Edyta Parysz

Sukcesem na Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Tanecznych w Jedliczu (29 marca br.) rozpoczęła się dobra passa Formacji Tańca Estradowego „Gest” z Grabownicy. W naszym programie znalazły się układy „Wilk i Zając” oraz „Ach, co to był za ślub”. Za swoje prezentacje „Gest” otrzymał wyróżnienie. To bardzo ważne wydarzenie w życiu zespołu. Ciężka praca podczas prób, rezygnacja z wielu przyjemności kosztem treningów, to cena jaką trzeba zapłacić za sukces.

Koszty udziału w Festiwalu a więc akredytacja i opłata za autokar w całości zostały pokryte przez dzieci i opiekunów. Bardzo dziękuję za pomoc w opiece nad zespołem Pani Radosławie Borek oraz Pani Annie Borkowskiej.

Dla Gest-u nie było to jedyne ważne wydarzenie w ostatnim czasie. Mieliśmy przyjemność występować podczas Powiatowej Gali Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego oraz uroczystego zakończenia rozgrywek Amatorskiej Ligi Koszykówki w Brzozowie.

Zespół wziął również udział w Ogólnopolskim Turnieju Formacji Tanecznych w Suchedniowie koło Kielc, który odbył się 12 kwietnia br. Mieliśmy możliwość wystąpienia między innymi z zespołami reprezentującymi - Warszawę, Kielce, Rzeszów, Radom, Ciechanów, Sandomierz, Skarżysko Kamienną, Suchedniów czy Jastrzębie Zdrój. Dla „Gestu” był to bardzo ważny wyjazd. Po raz pierwszy zaprezentowaliśmy w konkursie o tak wysokiej randze układ „Selekcja”. Za wykonanie tego właśnie układu zespół otrzymał wyróżnienie. Dyplom oraz puchar w imieniu zespołu odebrały Emilia Knurek i Dominika Krok. Każda z tancerek otrzymała również pamiątkowy medal.

Koszty przejazdu zostały pokryte w równej części przez środki pozyskane dla „Gestu” przez Pana Antoniego Mazura z Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku oraz przez dzieci i opiekuna. Opłata akredytacji natomiast została pokryta z pieniędzy jakie zespół otrzymał za swój występ podczas zabawy dla rodziców.

Po raz kolejny „Gest” udowodnił dobre przygotowanie i wysoki poziom prezentacji. Dla dzieci był to nie tylko stresujący, ale i męczący wyjazd. Spędziliśmy łącznie osiem godzin w podróży. Dla takich chwil, jakie wspólnie przeżywamy, warto jest jednak zajmować się tańcem, warto poświęcać swój prywatny czas. Jestem bardzo szczęśliwy i dumny z dzieci. Nasza praca jest doceniana przez jurorów i publiczność. Już niebawem ten sam skład

Dobra passa zespołu „GEST”



GEST w przeciągu niespełna miesiąca zdobył 3 prestiżowe wyróżnienia

zaprezentuje nowy układ „Kolorowy świat cyrku”, z którym wiąże również duże nadzieje.

łej, Sułkowic, Tychów, Morawicy, Góry Kalwarii, Radomia. Byliśmy jedynym szkolnym zespołem tanecznym. Wyróżnienie, które otrzymaliśmy jest ogromnym sukcesem. Nasz program obejmował dwa wejścia. Gest mini – „Ach, co to był za ślub” i GEST „Selekcja”. Tym razem jurorom bardziej spodobał się układ „Ach, co to była za ślub” i to on został wyżej oceniony.

W opiece nad zespołem pomagały mi Panie: Anna Hałasik, Anna Borkowska, Radosława Borek i Anna Wojnicka. Dziękuję im za wsparcie i czuwanie nad bezpieczeństwem dzieci w czasie całej „wyprawy”. Był to dla nas bardzo długi „dzień” (wyjazd rozpoczął się o piątej rano a zakończył o drugiej w nocy). Jednak zmęczenie, stres i inne niedogodności zostają zrekompensowane takim sukcesem.

Koszty akredytacji oraz opłata za autokar w całości zostały pokryte przez dzieci i opiekunów. Dziękuję wszystkim, którzy w ostatnim czasie nam pomagali i wspierali, rodzicom dzieci biorących udział w moich zajęciach. Dziękuję portalom brzozowiana.pl, ry-sa.pl, powiatbrzozow.pl za rzetelne i szybkie przedstawianie informacji o zespole. Wszystkie nasze działania wspiera też dyrekcja

Zespołu Szkół w Grabownicy Starzeńskiej z Panem dyrektorem Bogusławem Stodolakiem i Radą Rodziców.

Wszystkich zainteresowanych zapraszam jak zawsze do udziału w zajęciach. Jesteśmy w trakcie przygotowań układów „Szepty” i „Kolorowy świat cyrku”. W czerwcu rozpoczyna się nasza kolejna produkcja pt. „Lwi pazur”.

Marek Grządziel



Pamiątkowe zdjęcia zespołu



Kolejny sukces zespół odnotował 26 kwietnia na XX Ogólnopolskich Konfrontacjach Tanecznych w Małogoszczu k. Kielc. Jubileuszowy festiwal był dla nas bardzo szczęśliwy.

Otrzymaliśmy kolejne wyróżnienie na festiwalu rangi ogólnopolskiej. W tym roku na scenie w Małogoszczu wystąpiło 75 formacji tanecznych. Były między innymi zespoły z Warszawy, Kielc, Rzeszowa, Krosna, Łańcuta, Zabrze, Bielska Bia-

Jan Paweł II – Człowiek Boga



„W blasku świętości” - te słowa stały się mottem wieczornego czuwania przed kanonizacją Jana Pawła II, które odbyło się 26 kwietnia br. w Jabłonce. Rozpoczęła je Msza Św. w Kościele Parafialnym pw. Matki Bożej Częstochowskiej, której przewodniczył ksiądz proboszcz Bogusław Zajdel. Wierni zgromadzeni w świątyni przypomnieli sobie moc modlitwy i na nowo odkryli wartość wspólnoty wpatrując się w oblicze Jezusa Miłosiernego oraz obraz Jana Pawła II, w wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego, Chrystus otworzył drzwi Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, Papieżowi - Wielkiemu Polakowi.

Następnie licznie zgromadzeni wierni przeszli pod Pomnik Jana Pawła II przy Szkole Podstawowej w Jabłonce, gdzie odbyła się wspólna modlitwa i złożenie kwiatów przez przedstawicieli samorządu uczniowskiego oraz władz samorządowych. Dyrektor szkoły Zuzanna Dmitrzak zaprosiła wszystkich uczestników do szkoły na podsumowanie cyklu imprez ku czci Jana Pawła II, które odbywały się od października 2013 r. do kwietnia 2014 r. pn. „To, co należy pamiętać...” pro memoria Jana Pawła II.

Uczniowie szkoły zaprezentowali piękny program słowno – muzyczny poświęcony Ojcu Świętemu, przedstawili prezentację multimedialną ukazującą ich przygotowania do kanonizacji (organizowane konkursy, rajdy, wieczory poezji) następnie dyrektor szkoły Zuzanna Dmitrzak wspólnie z Wójtem Gminy Dydnia wręczyła nagrody i wyróżnienia zwycięzcom i uczestnikom gminnego konkursu poetyckiego dla szkół podstawowych i gimnazjów pt. „Był taki człowiek, co nieba dosięgał za życia”, nagrodzeni mo-



gli usłyszeć napisane przez siebie wiersze w wykonaniu uczniów SP w Jabłonce. Następnie Zuzanna Dmitrzak podziękowała osobom, które przyczyniły się do powstania wystawy poświęconej Janowi Pawłowi II oraz zaprosiła na uroczyste jej otwarcie w Centrum Kultury w Jabłonce. Wystawę nieodpłatnie pomogli przygotować pracownicy Muzeum Historycznego w Sanoku: Andrzej Romaniak i Andrzej Olechniewicz.

Centrum Kultury powstało w 2009 r. ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Gminy Dydnia. Inicjatorami jego powstania byli: Jerzy F. Adamski – Wójt Gminy Dydnia, Stanisław Pałys – Zastępca Wójta Gminy, Alina Maślak – Sekretarz Gminy, Zuzanna Dmitrzak – Dyrektor Szkoły im. Jana Pawła II w Jabłonce, Piotr Szul - Przewodniczący Rady Gminy Dydnia, radni z Jabłonki: Stanisław Brzyski i Lucjan Pajęcki oraz Rada Sołecka wsi Jabłonka. Do powstania Centrum przyczynił się również Maksymilian Celeda dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Piękne zdjęcia z wizyt Ojca Świętego w Polsce, ze spotkań z rodakami, pamiątki i przedmioty przekazane przez darczyńców związane z Papieżem mogli podziwiać zwiedzający wsłuchując się w słowa Jana Pawła II kierowane do Polaków podczas wizyt w Polsce i nie tylko.

Ten zachwyt nad przedstawioną na fotografiach postawą życiową Papieża Polaka trwał do godziny 21.00. Wtedy to bowiem w godzinę Apelu Jasnogórskiego rozpoczęła się druga część wspólnej modlitwy pod pomnikiem Jana Pawła II. Zgromadzeni przy pomniku młodzi mieszkańcy Jabłonki przedstawili montaż słowno – muzyczny poświęcony Wielkiemu Polakowi, przytoczone wypowiedzi, homilie i przemówienia pokazały jak wielkiej wiary Człowiekiem był Jan Paweł II, jak kochał ludzi i Pana Boga, a odśpiewana na koniec ulubiona pieśń „Świętego” „Barka” zjednoczyła wszystkich obecnych w modlitwie i podziękowaniu za kanonizację Jana Pawła II.

Beata Czerkies



Program słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów SP w Jabłonce



MŁODZI

a Jan Paweł II

NAUCZYCIEL, PRZYJACIEL I BRAT

Esej autorstwa Faustyny Szczepek z Gimnazjum nr 2 w Przysietnicy uznany został przez jury za najlepszy utwór ósmej edycji konkursu literackiego „Młodzi, a Jan Paweł II”, odbywającego się w tym roku pod hasłem „Zmienił świat swoim życiem”. Przyznano ponadto dwa wyróżnienia. Otrzymały je Weronika Błaż i Patrycja Antoń, uczennice Gimnazjum w Starej Wsi.

„W was jest nadzieja, ponieważ Wy należycie do przyszłości, a zarazem przyszłość do Was należy” - ta właśnie myśl Jana Pawła II zainspirowała tegoroczną zwyciężczynię do czytania i rozważania nauk papieża. W swojej pracy gimnazjalistka z Przysietnicy podkreśliła, że Ojciec Święty był dla młodych nauczycielem, przyjacielem i bratem jednocześnie. Sposób, w jaki docierał do młodzieńskich serc świadczył o wszechstronnej znajomości tego etapu życia, który często określał „wzrastaniem”. – *Postać Jana Pawła II fascynuje mnie od pewnego już czasu. W zasadzie od kiedy zaczęłam rozumieć jego nauki. To głęboki przekaz o niezwykle wartościowej treści. Przez całe życie dążył do tego, żeby ludzie byli po prostu dobrzy. Szanowali się nawzajem. Emanowała z niego pozytywna energia, niezwykła pogoda ducha. Potrafił w bardzo przekonujący sposób przekazać swoje myśli. Porywał w ten sposób słuchaczy, a także czytelników swoich dzieł. Urodziłam się tego samego dnia, co Papież Polak. Pewnie fakt ten w jakiś sposób również wpłynął na moje zainteresowanie tą niezwykle postacią* – powiedziała Faustyna Szczepek – autorka najlepszej pracy konkursowej.

Regulamin konkursu, skierowanego do uczniów szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych, umożliwiał uczestnikom wybór formy literackiej. Spośród kilkunastu nadesłanych prac część pisana była wierszem, zaś drugą stanowiły eseje. – *Szczerze mówiąc po raz pierwszy zdecydowałam się na napisanie eseju. Dlatego absolutnie nie spodziewałam się takiego rezultatu, ale większa przez to jest radość. Praca była gotowa w jeden wieczór. Uczestnicząc wcześniej w różnych literackich konkursach najczęściej pisałam opowiadania. Tegoroczna edycja „Młodzi, a Jan Paweł II” pokazała, że decyzja o podjęciu nowego wyzwania była jak najbardziej słuszna. W ogóle interesuję się przedmiotami humanistycznymi, w szczególności językiem polskim. W przyszłości chciałabym zdawać na polonistykę* – podkreśliła laureatka.

Na wiersze zdecydowały się natomiast uczennice z Gimnazjum w Starej Wsi: Weronika Błaż i Patrycja Antoń. – *Jesteśmy przyjaciółkami, brałyśmy już udział w ubiegłorocznej edycji konkursu, ale nie udało się wówczas zająć czołowego miejsca. Teraz obydwie zostałyśmy wyróżnione, dzięki czemu cieszymy się podwójnie. Ten konkurs był dla nas swoistym sprawdzianem możliwości. Teraz wiemy, że nasze wiersze mogą się podobać i jest to bardzo przyjemna świadomość* – stwierdziła Weronika Błaż. – *Wiersz na konkurs pisałam w sobotę. Czułam, jakby Jan Paweł II pomagał mi z nieba w skupieniu się i przeniesieniu myśli na papier. Dla mnie pisanie wierszy jest pasją, oderwaniem się od rzeczywistości. Mam ich trochę w dorobku, ale nieopublikowanych. Na razie piszę do szuflady. No i na konkurs „Młodzi, a Jan Paweł II” oczywiście, w którym również w następnym roku chciałabym wziąć udział* – oznajmiła Patrycja Antoń.

Konkurs zorganizowali: Starostwo Powiatowe w Brzozowie oraz I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie. Rozstrzygnięcie miało miejsce 28 kwietnia br., dzień po kanonizacji Jana Pawła II. Podczas uroczystej mszy świętej w brzozowskiej kolegiacie przypomniano fragmenty homilii wygłaszanych przez papieża do młodzieży. Nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie najlepszym młodym literatom wręczały: Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu i Dorota Kamińska – Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie.

Sebastian Czech





Ekonomik znów najlepszy



Amputacja nogi, udar słoneczny, zawał serca czy poparzenie kwasem – to tylko kilka z wielu przypadków, z jakimi zmagać musieli się uczestnicy trzynastych Rejonowych Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK. O tytuł najlepszych walczyło dziewięć pięcioosobowych drużyn w dwóch kategoriach: szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Adepci sztuki ratownictwa musieli pokazać swoje umiejętności na 3 stacjach urazowych oraz w teście wiedzy. - *W tym roku młodzież znakomicie radzi sobie z testem. Ponad 80 % odpowiedzi jest poprawnych. Z roku na rok można zauważyć, iż poziom wiedzy uczestników mistrzostw wzrasta – podkreśla jedna z oceniających Teresa Jajko. Równie dobrze radzili sobie w praktyce. - Na naszej stacji młodzież osiąga dobre wyniki – relacjonuje Krzysztof Łobodziński. - Drobne błędy są popełniane przy przypadku zawału serca. Natomiast zarówno w przypadku oparzenia rąk kwasem, który nadzoruję, jak i poparzenia oka postępowanie ratownicze wykonywane jest raczej poprawnie – stwierdza sędzia.*



Przekonująca gra pozorantów oraz fachowo przygotowane „obrażenia” na stacjach urazowych przedstawiających sytuacje, których każdy z nas może być świadkiem sprawiały, iż całość wyglądała bardzo realistycznie. Na tyle, iż nierzadko pojawiał się stres i zdenerwowanie. - *Na pierwszej stacji troszkę się zagubiłyśmy. Stres i nerwy wzięły górę, tym bardziej, iż w tym składzie startujemy po raz pierwszy. Na kolejnych ogniskach urazowych poradziłyśmy sobie już lepiej, więcej zapamiętałyśmy i wykorzystałyśmy naszą wiedzę – relacjonują zawodniczki z Brzozowa. Jak podkreślają, umiejętność udzielenia pierwszej pomocy jest bardzo przydatna. - Nigdy nie wiadomo co się może wydarzyć, jakich zdarzeń możemy być świadkami. Zawsze możemy komuś uratować życie i to jest w tym wszystkim najważniejsze – akcentują gimnazjalistki. Najlepsza w kategorii szkół gimnazjalnych okazała się drużyna z Gimnazjum w Starej Wsi. Za nimi na drugiej i trzeciej lokacie uplasowały się odpowiednio zespoły z: Przysietnicy i Trześniowa.*



Zwycięska drużyna ze Starej Wsi

Wśród szkół ponadgimnazjalnych kolejny rok z rzędu rewelacyjnie zaprezentowały się uczennice Zespołu Szkół Ekonomicznych. - *Teorię mamy na tyle dobrze opanowaną, że żadna ze stacji nie sprawiła nam większej trudności. Owszem bywają różne potknięcia, ale generalnie jesteśmy zgrani i jestem dumna z drużyny* – chwali koleżanki kapitan drużyny ZSE Katarzyna Sawicka. Jak sama mówi dla nich PCK to coś więcej niż przygoda. - *Świadomość, że możemy komuś pomóc daje swego rodzaju poczucie bezpieczeństwa i satysfakcję. Wiążemy z tą dziedzina naszą przyszłość, ponieważ kierunki „medyczne”, takie jak pielęgniarstwo czy fizjoterapia są nam bliskie* - dodaje Katarzyna Sawicka. Drugie miejsce, z minimalnie gorszym wynikiem, zajął zespół z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, zaś trzecie Zespół Szkół Budowlanych. Pierwsze 5 zespołów (w każdej kategorii) ma prawo uczestniczyć w mistrzostwach organizowanych w Sanoku przez Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Ponadto organizatorzy przygotowali 2 stacje informacyjne i 2 rekreacyjne. Młodzież mogła zatem obejrzeć wyposażenie wozu strażackiego oraz dowiedzieć się jak prawidłowo ułożyć poszkodowanego na desce ortopedycznej (pokaz DAR-MED). Na stacjach rekreacyjnych organizowane były konkursy: transportu na noszach oraz wokalny. W tym pierwszym najlepiej zaprezentowała się drużyna z Gimnazjum Nr 2 w Humniskach. W konkursie wokalnym zwyciężyli zawodnicy z Haczowa. Za nimi uplasowały się zespoły ze Starej Wsi i Humnisk.

Podsumowania zawodów, które odbyły się 29 kwietnia br. w parku jordanowskim w Brzozowie, dokonali Prezes Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Brzozowie Danuta Gwizdała oraz Dyrektor Podkarpac-



Opiekunom młodzieży podziękowała Prezes Danuta Gwizdała



Laureaci w kat. szkół ponadgimnazjalnych - Zespół Szkół Ekonomicznych

kiego Oddziału Okręgowego PCK Maciej Maruszak. Wyrazili oni wyrazy uznania pod adresem opiekunów poszczególnych drużyn oraz sponsorów, wśród których znaleźli się: Andrzej Pietryka (POLIKAT), Waław Bieńczyk (Cukiernia w Brzozowie), Grażyna i Andrzej Wójtowiczowie (GRAN-PIK w Brzozowie), Tomasz Bocheński (Rozlewnia Wód POŁONINY), Barbara i Mieczysław Matusowie (Firma Bastek), Aleksandra Bąk (Piekarnia w Przysietnicy), Podkarpacki Bank Spółdzielczy oraz Barbara Golonka – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Brzozowie.

Drużyna z ZSE bardzo dobrze poradziła sobie również na XXII Ogólnopolskich Mistrzostwach Pierwszej Pomocy PCK (na podkarpackim etapie okręgowym), które odbyły się 26 maja br. Brzozowianki zajęły III miejsce. Opiekunem dziewcząt był Bogusław Lidwin.

Anna Rzepka

Faworycy nie zawiedli



Uczniowie Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum w Nozdrzcu zdominowali Powiatowy Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, który odbył się 8 maja w Domaradzu. Wygrali zarówno konkurencje drużynowe, jak i indywidualne w obydwu kategoriach wiekowych. Tym samym nawiązali do sukcesów odnoszonych w latach poprzednich. Organizatorami zawodów byli: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Komenda Powiatowej Policji w Brzozowie oraz Urząd Gminy w Domaradzu.

Przedstawiciele podstawówek i gimnazjów mieli za zadanie rozwiązać testy z wiedzy o ruchu drogowym, następnie teorię musieli zastosować w praktyce, przejeżdżając rowerem miasteczko ruchu drogowego, zaś na końcu prezentowali sprawność techniczną na torze przeszkód. Do klasyfikacji wliczały się również punkty z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. – Turniej utrwała i poszerza wiedzę uczestników o ruchu drogowym, zatem w sposób jednoznaczny wpływa korzystnie na bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg. Im lepiej młodzi ludzie znają przepisy, tym pewniej czują się na drogach, dzięki czemu podejmują prawidłowe decyzje podczas jazdy, a to z kolei redukuje liczbę wypadków, czy kolizji również z udziałem rowerzystów. Duże znaczenie ma również konkurencja sprawdzająca umiejętność udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Wiedza w tym zakresie pozwoli odpowiednio zareagować, widząc osobę w potrzebie i wykonać prawidłowe czynności do przyjazdu karetki pogotowia – powiedziała Monika Dereń – rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie.



W rywalizacji wzięło udział czternaście drużyn, osiem ze szkół podstawowych (Stara Wieś, Zmiennica, Nozdrzec, Jabłonica Polska, Przysietnica, Domaradz, Dydnia, Brzozów) i sześć z gimnazjów z powiatu brzozowskiego (Nozdrzec, Niebocko, Stara Wieś, Domaradz, Turze Pole, Brzozów). Do faworytów należeli reprezentanci Nozdrzecz, którzy w poprzednich edycjach również plasowali się w czołówce turnieju. – Łatwiejszy był przejazd przez miasteczko ruchu drogowego, bo ciągle padający deszcz znacznie utrudniał sprawną przeprawę przez tor przeszkód. Część z zaplanowanych tam zresztą konkurencji została wycofana ze względów bezpieczeństwa. Na miasteczku popełniłem błąd przed przejazdem kolejowym. Obejrzałem się dwukrotnie, a nie jak w przepisach stoi trzykrotnie, co odnotowali sędziowie i poinformowali mnie o tej pomyłce po dojeździe do mety. Myślałem, że z tym elementem poradzę sobie bez problemów, ale wyszło, jak wyszło – podkreślił Piotr Kielbasa z Gimnazjum w Nozdrzcu.

Kandydaci do zwycięstwa ostatecznie oczekiwać nie zawiedli. Stanęli na najwyższym stopniu podium drużynowo, wyprzedzając w kategorii podstawówek „jedynek” z Domaradza i Starą Wieś, zaś w kategorii gimnazjów Brzozów i Domaradz. Indywidualnie triumfowali: Bartłomiej Kielbasa - szkoły podstawowe (przed Bartłomiejem Hałasem, również z Nozdrzecz oraz

Arkadiuszem Adamem z Domaradza) i Kamil Kociuba – gimnazja (przed Kacprem Preisnerem z Brzozowa oraz Piotrem Kielbasą, też z Nozdrzecz). Tegoroczna rywalizacja toczyła się przy ciągle padającym



deszczu, co utrudniało jazdę rowerami po śliskiej powierzchni. – Zrezygnowaliśmy między innymi z przejazdu między blisko ustawionymi przeszkodami, z przejazdu po nierównościach oraz po tak zwanej huśtawce, przechylającej się w trakcie przejeżdżania na drugą stronę. Pogoda sprawiła, że te elementy były zbyt niebezpieczne - stwierdził Sebastian Kaznowski



– sędzia na torze przeszkód i uczeń II klasy I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, klasy o profilu wojskowym. Zawodnicy musieli natomiast pokonać slalom, tak zwaną bramkę, najechać na ósemkę i zakończyć przejazd nagłym hamowaniem. – *Wszyscy starali się, jak mogli, ale dzisiaj musieli się koncentrować nie tylko na przejeździe, ale również zmagać z deszczem. Na pewno przy lepszej pogodzie poziom rywalizacji byłby wyższy, ale i tak nie ma co narzekać. Większość dobrze sobie radziła mimo wszystkich przeciwności losu* – podsumował Mateusz Stańko – również sędziujący tę konkurencję.

Wszyscy uczestnicy za udział w turnieju otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki. Nagrody rzeczowe, okolicznościowe medale i puchary dla zwycięzców ufundowali: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Krośnie, Podkarpacki Bank Spółdzielczy - Oddział w Brzozowie i Domaradzu.

Sebastian Czech

Wyniki indywidualne w kategorii szkół podstawowych: 1. Bartłomiej Kielbasa (Nozdrzec), 2. Bartłomiej Hałas (Nozdrzec), 3. Arkadiusz Adam (Domaradz); w kategorii gimnazjów: 1. Kamil Kociuba (Nozdrzec), Kacper Preisner (Brzozów), 3. Piotr Kielbasa (Nozdrzec). Klasyfikacja drużynowa w kategorii szkół podstawowych: 1. SP Nozdrzec (Bartłomiej Hałas, Bartłomiej Kielbasa, Julia Gierula, Dominika Maszczak), 2. SP nr 1 Domaradz (Arkadiusz Adam, Urszula Piwowar, Kacper Bober, Manuela Kozak), 3. SP Stara Wieś (Julia Ząbek, Aleksandra Szmyd, Przemysław Dydek, Jakub Władyka); w kategorii gimnazjów: 1. Gimnazjum Nozdrzec (Piotr Kielbasa, Kamil Kociuba, Krzysztof Uryć), 2. Gimnazjum nr 1 Brzozów (Kacper Preisner, Marcin Gregorowicz, Damian Michalski, Jakub Niezgodzki), 3. Gimnazjum Domaradz (Dominik Wójcik, Jakub Kuśnierz, Mateusz Bieszczad).



II muzyczny weekend dla wszystkich pokoleń w Malinówce



W niedzielne popołudnie, 11 maja br. sala Domu Ludowego w Malinówce wypełniła się publicznością. Duży przekrój wiekowy na widowni potwierdził, że niezależnie od wieku ludzie odczuwają potrzebę spotkania się w gronie znajomych, rodziny i wspólnego przeżywania wydarzeń kulturalnych.



Takim wydarzeniem na pewno był „II Muzyczny weekend dla wszystkich pokoleń” zorganizowany przez Stowarzyszenie „Lepsze jutro” i Zespół Szkół w Malinówce.

„Kolejny raz możemy gościć w Malinówce wspaniałych artystów, występujących na wielu scenach – nie tylko na terenie naszego województwa, ale i w całym kraju, jak również na antenie ogólnopolskiej telewizji” – powiedziała Dorota Gierlach – Dyrektor Zespołu Szkół w Malinówce, witając zaproszonych gości, publiczność i artystów. Najpierw na scenie pojawili się uczniowie Zespołu Szkół w Malinówce, którzy czerpiąc „ze skarbcza polskiej piosenki” zaprezentowali znane i lubiane do dziś przeboje,

m.in. „Autostop”, „Rudy rydz”, „Mały księż”. W drugiej części koncertu wystąpiła Aleksandra Kozubal – uczennica II klasy Gimnazjum w Zespole Szkół Muzycznych w Krośnie – uczestniczka programu „Mam talent”. Jej głos i gra na keyboardzie zauroczyły zgromadzoną publiczność, która nie żałowała braw i pochwał.

Następnie sceną zawładnął zespół „The Friends” – czterech młodych, utalentowanych muzyków, którzy zarazili wszystkich swoją energią, wykonując utwory w rytmie rock and rolla z lat 50-tych i 60-tych oraz własne utwory utrzymane w tym klimacie. W pamięci publiczności na długo pozostanie zarówno piękny, wie-



logłosowy śpiew, wspaniała gra młodego perkusisty, jak i nieprzeciętne zdolności gitarzystów połączone z ewolucjami na scenie.

Po około 3-godzinnej uczcie muzycznej przyszedł czas na degustację potraw regionalnych, przygotowanych przez członkinie Stowarzyszenia „Lepsze jutro”. Na pięknie udekorowanych stołach królowały pierogi, racuchy, pyszny żur i wiejski chleb ze smalcem. Zgromadzeni chętnie częstowali się tymi przysma-

kami, a pochwałam nie było końca. Jako gwiazda wieczoru wystąpił rzeszowski zespół „Monstrum”, wykonujący muzykę heavy metalową. Licznie zgromadzona młodzież wysłuchała półtoragodzinnego koncertu, złożonego z autorskich utworów. Artyści zachwycali energią, świetnymi solówkami gitarowymi, a wokalista swoim mocnym i charyzmatycznym głosem.

„II Muzyczny weekend dla wszystkich pokoleń” można uznać za bardzo udany. Było tu miejsce na promowanie „młodych talentów” wokalnych - uczniów Zespołu Szkół w Malinówce, jak też udało się przybliżyć zgromadzonym różne style muzyczne (od muzyki pop poprzez rock and roll po heavy metal). Stworzono też okazję do integracji wielu pokoleń oraz do upowszechniania tradycji kulinarnych Malinówki.

Impreza została dofinansowana przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Gminę Haczów oraz GOKiW w Haczowie.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wyżej wymienionym instytucjom, wolontariuszom – członkom Stowarzysze-



nia „Lepsze jutro”, nauczycielom i członkom Rady Rodziców Zespołu Szkół w Malinówce, strażakom z OSP w Malinówce oraz wszystkim osobom, które wsparły organizację tej imprezy.

D. G



Nowy zbiorek wierszy Danuty Czaja

Danuta Czaja mieszka w odsuniętych od wielkiego świata – Izdebkach-Rudawcu w powiecie brzozowskim na Podkarpaciu. Z pewnością urokliwość miejsca zamieszkania, serdeczność rodziny i życzliwość sąsiadów sprawiają, że dostrzega w sposób niebanalny i oryginalny to, czego inni dostrzec nie potrafią.

W Jej poezji zdecydowanie dominuje klimat rodzinnych stron i piękno otaczającej Ją przyrody. Nie wymyśla rzeczy nowych. Odkrywa piękno w tym, co Ją otacza, jak w wierszach: „Jestem tu”, „Znam to miejsce”, „Mój dom”, „Moja wieś”, „Nadeszła wiosna”, „Gorące lato”, „W cieniu lipy”.

Egzystencjalizm – to temat rzeka przewijający się w Jej twórczości i ukazujący w różnych aspektach np. w wierszach „Miejsce na ziemi”, „Silniejsza od słowa”.

Wiele twórczych myśli, poświęca minionym pokoleniom. Zmagą się z pojęciem pamięci i niepamięci ludzkiej, która zostaje po tych, którzy przed nami żyli, kochali, po prostu byli. Pisz o potrzebie pamięci tego, co minęło, ale nie umarło „Listopadowa modlitwa”, „Dzwonu granie”, „Nadzieja na wspomnienie”. Z odległych obszarów pamięci przywołuje Matkę – widzianą oczami dziecka i kobiety dorosłej, ocenia Ją z różnych punktów widzenia, ale zawsze bardzo pozytywnie. Opisuje swą tęsknotę za Matką „Tęsknię Mamo”, „Twoje święto Mamo”, za dziećmi, które opuściły rodzinne gniazdo „Dla Bartosza” oraz tęsknotę za dobrym światem, w którym nie ma podłości tylko miłość i zrozumienie.

Ważnym tematem w Jej poezji jest kontakt z drugim człowiekiem i dobro ukryte w każdym z nas. Przelewa na papier to, co Ją boli, raduje, smuci, ale i to, dzięki czemu czuje się spełniona i szczęśli-

wa. Pisz też o kruchości ludzkiego życia, o ulotności miłości i o trudzie bycia razem „Razem przez życie”, „Droga życia”, „Proszę Cię”, „Dwie połówki jabłka”. Nie brakuje w Jej poezji motywów religijnych „Największa miłość”, „Chleba daj Panie”, tematu papieskiego „Wybór papieża Franciszka”, czy stosunku poetki do najnowszej historii „Spotkanie kobiet”, „Kolejne zmiany”, „10-lecie ŚDS w Izdebkach”.

Natchnienie przychodzi – jak sama mówi - przeważnie nocą, ale czerpie je z codzienności, dlatego też Jej styl jest prosty, zrozumiały i przemawiający bezpośrednio do odbiorcy.

Drugi tomik powstawał przez półtora roku. Są to wiersze dla ludzi wrażliwych, poszukujących piękna zarówno w otaczającej nas przyrodzie, jak i tego wewnętrznego, emanującego z nas samych. To tomik dla miłośników „słowa” i dla tych, którzy zastanawiają się nad sensem naszego tu i teraz.

W swych wierszach przekazuje wiele cennych wartości, szczególnie młodemu czytelnikowi, ale i ludziom starszym, bo umie połączyć świeżość przekazu z niebanalną treścią dotyczącą np. zwyczajów i obrzędów: „Wieczór wigilijny”, „Wracam do dzieciństwa – Boże Narodzenie”, „Noworoczne życzenia”, „Wielkanoc”. Pozostaje z wielkim podziwem dla Jej serca i ducha. Napisała w przedmowie do drugiego zbiorku - Halina Kościńska

Tomik „Gdzie schylona malwy głowa” wzbogacony jest o ilustracje Pani Elżbiety Pempuś. Autorem zdjęcia na okładce, kolejny już raz jest Pan Kazimierz Barański. Pierwszy tomik poezji „W serca ciszy” wydany był w 2012 roku.

Michał Zięzio

Czas szacunku

Gdzie piwonii kwitnie kwiat
Gdzie schylona malwy głowa
Tam cudowny stary świat
Odkrywany dziś od nowa
Tam narzędzia, sierp i snop
Polski rolnik w dłoniach trzymał
I z radością patrzył w ziemię
Kiedy zboże kosą ścinał
Pole pięknie falowało
Słońce kłosa mocno grzało
Kromka chleba sytość dała
Dłoń okrucy szanowała
Czas szacunku dziecka z ojcem
Świętość ręki matka miała
Kiedy chleby znakiem krzyża
Przed jedzeniem wciąż żegnała
Czasem uciec z tego świata
Pragnę w cichość życia przodków
Tam w spokoju porozmyślać
Jakże były inne lata

My się książek nie boimy, my się z nimi przyjaźnimy!

Promocja czytelnictwa w Zespole Szkół w Jabłonicy Polskiej

Uczniowie Zespołu Szkół w Jabłonicy Polskiej od listopada 2013 r. do maja 2014 r. uczestniczą w ogólnopolskiej grze czytelniczej „Między nami czytelnikami”, której organizatorem jest Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe. Ta nowatorska inicjatywa ma na celu zachęcić uczniów do mówienia o książkach, komentowania ich treści i wzajemnego przekonywania do przeczytania ciekawych lektur.

Zespół uczniów ze szkoły podstawowej – „Pasjonaci książek” oraz grupy z gimnazjum – „Dreank team” (IG), „Au-

zaczarowanym pociągami do krainy bajek. Odwiedzili następujące stacje: Kapturkowo, Pantofelek, Piernikowo, Smerfowo, Krasnalowo, i dotarli do stacji Przedszkole. W każdym z odwiedzanych miejsc witali ich bohaterowie bajek, czyli: Czerwony Kapturek wraz z babcią i wilkiem, Kopciuszek, Jaś i Małgosia, Baba Jaga, Smerfetka, Królowa Śnieżka i krasnoludki. Poszczególni bohaterowie przybliżali najmłodszym swoje postacie. Wizyta w każdej stacji kończyła się uformowaniem pociągu i po sygnale zawiadowcy „podróżni”, śpiewając piosenkę: „Jedźcie pociąg z daleka, bajka na



dujących się w tajemniczym worku, wybranych fragmentów utworów, podanych wyrazów i zagadek. Wszyscy doskonale znali treść bajek i w nagrodę dostali słodkie upominki. Na koniec odbyła się sesja zdjęciowa z przygotowanymi przez czwartoklasistów wagonikami, które dzieci otrzymały w prezencie za dobrą zabawę i aktywny udział w zajęciach.

Gimnazjaliści wykazali się również pomysłowością związaną z przekonaniem innych o tym, jak wartościowe są książki w naszym życiu. Pod czujnym okiem polonisty Małgorzaty Knurek i przy wsparciu Pana Dyrektora – Grzegorza Terleckiego oraz Pań bibliotekarek – Barbary Szafran oraz Grażyny Serafin przeprowadzili trzy akcje:

- 1) happeningowy „Dzień Książki” na placu przy Bibliotece Publicznej w Jabłonicy Polskiej (grupa Aurea dicta z IIG)
- 2) lekcję biblioteczną dla klas I-III SP ph. „Zaprzyjaźnij się z książką” (grupa Książkoholiczki z IIG)
- 3) inscenizację teatralną dla kl. VI SP oraz II-III pt. „Sąd nad książką” (grupa Dreank team z IG).

Z niecierpliwością będziemy oczekiwać na oceny sprawozdań z realizacji tego zadania, ale już teraz wiemy, że udział w tym krajowym konkursie pozwolił graczom nie tylko wykazać się indywidualnie czytaniem, pomysłowością i talentem. Połączone siły uczestników gry pokazały, jak doskonale można wzajemnie się uzupełniać w celu zrealizowania wspólnego zadania.

Bez wątpienia podjęte działania zintegrowały nie tylko uczniów z różnych poziomów edukacji, ale także uczniów ze środowiskiem lokalnym. Bez większych obaw będą w przyszłości angażować się w podobne inicjatywy.

Małgorzata Knurek



rea dicta” (IIG) i „Książkoholiczki” (IIIG), motywowani przez opiekunki – Panię Martę Matusz i Małgorzatę Knurek, zrealizowały już 3 zadania, które dotyczyły:

- 1) stworzenia rankingu najlepszych książek, jakie przeczytali,
- 2) wykonania plakatu promującego film, w którym wspólnie zagrają wybrani bohaterowie książek zajmujących 8, 9 i 10 miejsce w rankingu naszego województwa,
- 3) przygotowania alternatywnego zakończenia dowolnie wybranej książki w formie literackiej lub filmowej.

Powyższe działania zostały nagrodzone przyznanymi punktami, kapslami Między nami. Punktacja uczestników, informacje o zwycięzcach oraz galeria wyróżnionych prac znajdują się na stronie organizatora: www.czytamy.gwo.pl

Ostatnie, czwarte zadanie polegało na wymyśleniu i przeprowadzeniu akcji promującej czytanie. W ramach realizacji tego zadania uczniowie kl. IV, pod kierunkiem nauczyciela języka polskiego, Marty Matusz, wybrali się z wizytą do oddziału przedszkolnego w Zespole Szkół w Jabłonicy Polskiej. Dzięki przygotowanym przez nich zajęciom najmłodsi mogli wybrać się

nas czeka ...” ruszali w dalszą drogę. Po zakończeniu podróży narrator słowami: „Bajka zawsze na was czeka w bibliotece moi mili, więc książeczki pożyczajcie, nie czekajcie ani chwili” zachęcił dzieci do odwiedzania biblioteki i wypożyczania książek. Po wesoło spędzonych chwilach z bajkowymi bohaterami odbyły się konkursy sprawdzające znajomość treści utworów poświęconych najmłodszym. Zadaniem przedszkolaków było podanie tytułu bajki na podstawie: rekwizytów znaj-



Kocham las i szanuję ludzi

Wywiad z Jerzym Gołąbkem – leśniczym Leśnictwa Grabownica,

Radnym Rady Powiatu w Brzozowie



Magdalena Pilawska: Od 39 lat jest Pan pracownikiem Lasów Państwowych. Można więc stwierdzić, że specyfikę leśnictwa w naszym kraju zna Pan bardzo dobrze.

Jerzy Gołąbek: To prawda. Z leśnictwem związany jestem od wielu lat. Las to moja praca, ale i moja pasja. Od 20 lat jestem leśniczym w Leśnictwie Grabownica, które wchodzi w skład Nadleśnictwa Brzozów. Leśnictwo Grabownica położone jest na obszarze 5 gmin w powiecie brzozowskim i sanockim. Zajmuje obszar ok. 1200 ha. W ciągu 90 lat istnienia Lasów Państwowych oczekiwania ludzi wobec lasu niewiele się zmieniły. Mówi się, że lasy żywią, chronią i relaksują. Dzisiaj lasy są otwarte dla społeczeństwa, zapraszają na szlaki piesze i rowerowe, otwarto setki placówek edukacyjnych, działa wiele wy-

dawnictw. Podstawowym źródłem informacji, kanałem komunikacji dla Lasów Państwowych staje się Internet. Nie tylko strony internetowe nadleśnictw, ale i profile na Facebooku oraz filmy na kanale YouTube. Nadleśnictwa przygotowują aplikacje na smartfony. Rekordy popularności biją internetowe transmisje na żywo z żubrzej polany i gniazda bielików. Kocham las i wszystko co się z nim wiąże, dlatego staram się na każdym kroku pokazywać jak ważną rolę las spełnia w życiu każdego człowieka. Cieszy fakt, że społeczeństwo obecnie coraz bardziej rozumie i docenia pracę leśników. Zauważa, że nasze lasy stają się coraz bardziej zasobne i bogate w walory przyrodnicze i ekologiczne. Dowodem tego może być fakt szybkiego udzielenia poparcia wnioskowi o poddanie pod referendum ogólnokrajowe sprawy przyszłości Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe.



Drzewostan bukowy po cięciach pielęgnacyjnych w Grabownicy

M.P.: Czy wszystkie lasy w Polsce administrowane są przez Lasy Państwowe?

J.G.: W zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe znajduje się ponad 81% powierzchni lasów w Polsce, a 19% to lasy prywatne i innej własności. Ogółem lasy zajmują 9160 tys. ha tj. 29.3% powierzchni kraju. Dla porównania przypomnę, że w przedwojennej Polsce zajmowały 22% obszaru kraju. Większość form ochrony przyrody (z wyjątkiem parków narodowych, które posiadają własny zarząd) znajduje się obecnie na gruntach zarządzanych przez Lasy Państwowe. Są to rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, obszary Natura 2000, pomniki przyrody, stowiska dokumentacyjne, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, czy strefy ochronne wybranych gatunków zwierząt. Jeśli chodzi o dzisiejszą strukturę Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe to na czele stoi dyrektor generalny LP wraz z administracją Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. W kraju działa 17 regionalnych dyrekcji, między innymi nasza RDLP w Krośnie i sąsiednie Kraków, Lublin, Radom. Podlega im 430 nadleśnictw np. Nadleśnictwo Brzozów i sąsiednie Rymanów, Dukla, Lesko, Dynów, Strzyżów i inne.

M.P.: Jakież są wytyczne dotyczące gospodarki leśnej w Polsce?

J.G.: W zmienionych warunkach polityczno-gospodarczych w 1991 r. Sejm uchwalił ustawę o lasach, która wprowadziła pojęcie trwale zrównoważonej gospodarki leśnej. Jej celem

jest zachowanie lasów jako najbogatszych ekosystemów, z możliwie pełną biologiczną różnorodnością. Mają one jednocześnie stabilizować klimat i stosunki wodne, chronić glebę, stanowić obszary rekreacyjne i dostarczać drewna, surowca nadal poszukiwanego, a ponadto ekologicznego. Wpływy ze sprzedaży surowca drzewnego pozwalają nam finansować działania utrzymujące lasy w należytej kondycji. Dostarczają też funduszy na czynną ochronę przyrody.

M.P.: Czy wielkość lasów w Polsce jest dostateczna dla potrzeb naszego kraju?

J.G.: Myślę, że tak. W ostatnim dwudziestolecu zasoby drzewne w naszych lasach znacznie wzrosły, gdyż pozyskanie tego surowca stanowiło tylko nieco ponad połowę wielkości przyrostu masy drzewnej odnotowanego w tym samym czasie. To zarówno efekt, jak i podstawa prowadzenia trwale zrównoważonej gospodarki leśnej. Jednak zmniejszenie wyliczonego etatu pozyskanie drewna ponad miarę, do czego nawołują rozmaite organizacje zajmujące się ekologią, jest tak samo szkodliwe, jak przekroczenie etatu. Deficyt tego surowca na rynku może okazać się równie niepożądany, jak nadprodukcja. Dziś roczny eksport wyrobów polskiego przemysłu drzewnego, papierniczego i meblarskiego wynosi ok 45 mld zł, stanowiąc dziesiątą część krajowego eksportu ogółem. Kraj nasz zajmuje 4 miejsce na świecie pod względem wartości eksportu mebli. Rodzimy sektor drzewny przyciągnął w ostatnim czasie inwestycje zagraniczne o wartości ponad 30 mld zł. Las daje pracę 25000 pracowników Lasów Państwowych. 50 tys. osób zatrudniają zakłady usług leśnych przy pozyskaniu, hodowli i ochronie lasu. 300 tys. osób pracuje w tartakach, papierniach i innych zakładach produkujących i świadczących usługi na potrzeby leśnictwa i przemysłu drzewnego.

M.P.: Ostatnio dużo mówi się o nałożeniu podatku na Lasy Państwowe. Jak odnosi się Pan do tego zagadnienia.

J.G.: Nie sposób dzisiaj jednoznacznie stwierdzić jak nowa ustawa wpłynie na przyszłe funkcjonowanie i prawidłowe wypełnianie podstawowych zadań przez Lasy Państwowe. Oczywiście jest, że państwo jako właściciel ma prawo do czerpania korzyści, także finansowych z posiadanego majątku, ale powinno to być dobrze przemyślane i dalekowzroczne. Moje zaniepokojenie wzbudza fakt, w jaki sposób przeprowadzono tę operację. W niezrozumiały sposób zostały wyliczone kwoty obciążeń i w ekspresowym tempie uchwalono ustawę. Ustawodawcy obciążyli LP dwiema wpłatami do budżetu państwa po 800 mln zł płatnymi w latach 2014 i 2015. A poczynszy od 2016 r. Lasy Państwowe mają przekazywać do budżetu państwa kwotę stanowiącą 2 procent przychodów uzyskanych ze sprzedaży drewna. Mówi się o kwo-

cie ok. 130 mln zł. Kwoty przekazane do budżetu państwa miały być przeznaczone na budowę i modernizację dróg lokalnych. Ja jako leśniczy pracujący na tym terenie i radny Rady Powiatu w Brzozowie miałbym możliwość widzieć efekty wykorzystania funduszy z LP. Niestety już dzisiaj mówi się głośno, że podatek z LP będzie wykorzystywany na inne cele. W uzasadnieniu projektu nowelizacji Rada Ministrów przekonywała, że obecna sytuacja finansowa LP zakładając sprzedaż drewna i jego ceny na obecnym poziomie – wprowadzony podatek nie zagraża realizacji przez LP zadań wynikających z przepisów ustawy o lasach. Trzeba dodać, że faktycznie w ostatnich latach koniunktura na rynku drzewnym jest dla naszych lasów korzystna. Ale także lasy państwowe mają bardzo dużo do zrobienia i zainwestowania w prace hodowlane, ochronę i infrastrukturę leśną i drogową. Jest bardzo dużo potrzeb do uzbrojenia terenu w składy przejściowe, szlaki zrywkowe i drogi do wywozu drewna. Te zadania trzeba wykonywać na bieżąco, aby utrzymać ciągłość prac związanych z pozyskaniem, zrywką i wywozem drewna.

M.P.: Z jakimi problemami borykają się dzisiaj leśnicy?

J.G.: Problemem przykrym dla leśników jest wiosenne wypalanie traw i zaśmiecanie naszych lasów przez społeczeństwo. Niekontrolowany ogień przenosi się na pobliskie lasy i zabudowania. Stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Spaleniu ulegają najdelikatniejsze i najcenniejsze rośliny, pozostają natomiast silne chwasty. Ogień niesie zagładę dla zwierząt, ptaków, drobnych ssaków oraz mikroorganizmów, bez których gleba traci swe właściwości produkcyjne. Wypalanie traw jest zakazane na podstawie ustawy o Ochronie Przyrody i Ustawy o Lasach. Trudno również zrozumieć, że w dzisiejszych czasach, kiedy są realizowane projekty kompleksowego wyzbywania się śmieci i opracowane harmonogramy odbioru odpadów w każdej gminie, są osoby, które w oznakowanych workach w dalszym ciągu wywożą śmieci do lasu zamiast na miejsce ich odbioru przez służby komunalne. Bolejmy nad tym faktem, że lasy są zaśmiecane a my leśnicy ponosimy dodatkowe koszty na utrzymanie czystości w lesie i terenów przylegających. Apelujemy do społeczeństwa o czystość naszych lasów, niech nam służą jak najlepiej. Lasy są naszym wspólnym dobrem, gdzie możemy odpocząć i zrelaksować się. Dobry gospodarz dba o swoje dobro naturalne. Umie je docenić, podziwiać i jak najlepiej z niego korzystać.

M.P.: Czy mieszkańcy naszego powiatu wiedzą o możliwościach i korzyściach, jakie niesie ze sobą zalesianie gruntów?

J.G.: W miesiącu kwietniu w sołectwach Gminy Brzozów odbywały się zebrania wiejskie. Będąc uczestnikiem tych spotkań zorientowałem się, że mieszkańcy okolicznych wiosek nie są dostatecznie poinformowani o możliwościach ubiegania się o wsparcie finansowe w ramach „Zalesiania gruntów rolnych oraz zalesiania gruntów innych niż rolne” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich. Rolnik, który zalesi grunty rolne otrzymuje wsparcie finansowe tzw. trzy premie:

- wsparcie na zalesienie kwotą od 4100 zł do 6200 zł /ha, dodatkowo kwotą 2 590 zł/ha lub 6,50 zł za metr bieżący wykonanego ogrodzenia
- premię pielęgnacyjną co roku przez 5 lat w wysokości 970 lub 1360 zł/ha
- premię zalesieniową – zryczałtowaną płatność do hektara zalesionych gruntów, wynikającą z utraconych dochodów z tytułu przekształcenia gruntów rolnych na grunty leśne. Wypłacana co roku przez 15 lat od założenia uprawy leśnej - kwota 1580 zł/ha.

Można otrzymać wsparcie finansowe także za grunty z sukcesją naturalną. Po 5 latach od założenia uprawy z urzędu następuje przeklasyfikowanie gruntu na las, przez co rolnik zwolniony jest z podatku gruntowego, a w okresie od założenia uprawy leśnej do 40 lat jest zwolniony od podatku leśnego.

M.P.: Już drugą kadencję z woli wyborców pełni Pan funkcję radnego Rady Powiatu w Brzozowie, a zarazem członka Zarządu Powiatu. Na ile praca zawodowa ma znaczenie w Pana działalności społecznej?

J.G.: Jeżeli chodzi o znaczenie pełnionej przeze mnie funkcji le-

śniczego w mojej działalności społecznej, to uważam, że jest to istotne, gdyż z uwagi na charakter mojej pracy mam bardzo częsty kontakt z mieszkańcami gminy, co pozwala poznać mi z bliska ich najważniejsze problemy, a tym samym daje możliwość podejmowania działań służących ich rozwiązaniu. Chcę zaznaczyć, że w Radzie Powiatu Brzozowskiego zawód leśnika reprezentujemy wraz z kolegą Mieczysławem Barciem – leśniczym z Izdebek, który jest również Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu.

M.P.: Jak z perspektywy lat pracy w Radzie Powiatu ocenia Pan efekty działań samorządu powiatowego na rzecz rozwoju powiatu?

J.G.: Rada Powiatu i Zarząd, którego jestem członkiem, a któremu przewodniczy Starosta Brzozowski wraz z kierownikami jednostek powiatu podejmują szereg przedsięwzięć prorozwojowych, które służą mieszkańcom powiatu. Za najważniejsze z nich uważam gruntowną modernizację, remonty i wyposażenie obiektów powiatowych jednostek oświatowych, tj. I Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Budowlanych oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wycho-



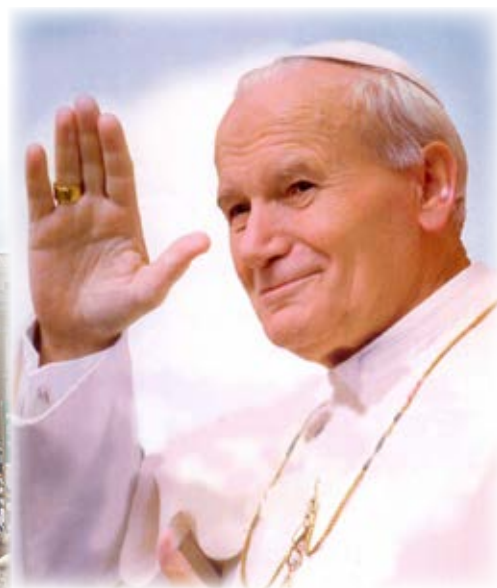
Młodnik jodlowy w drzewostanie bukowym

wawczego, wykonanie nowej nawierzchni bitumicznej na ponad 200 km dróg powiatowych, budowę 7 nowych mostów o wysokich parametrach technicznych, a także likwidację 20 osuwisk w ciągu dróg powiatowych oraz budowę ponad 19 km chodników poprawiających bezpieczeństwo osób pieszych. Nie sposób nie wspomnieć o dynamicznym rozwoju Szpitala Specjalistycznego, dzięki bardzo dobremu współdziałaniu samorządu powiatowego z dyrekcją szpitala, który zatrudnia około 1100 osób i jest trzecim w województwie szpitalem (po szpitalach wojewódzkich w Rzeszowie) pod względem wysokości kontraktu i zakresu realizowanych świadczeń medycznych.

Mam również satysfakcję, że w wymiarze lokalnym to znaczy w gminie Brzozów, w której uzyskałem mandat radnego powiatu, jak i w miejscowości Humniska, w której mieszkam, udało się zrealizować wiele zadań inwestycyjnych w infrastrukturze powiatu, że wymienię likwidację dwóch osuwisk na drodze Brzozów-Zmiennica i 6 osuwisk na drodze Brzozów-Izdebki na odcinku leśnym w Przysietnicy, budowę chodników w Brzozowie, Przysietnicy, Górkach, Starej Wsi i Zmiennicy oraz wykonanie nowych nawierzchni bitumicznych na większości dróg powiatowych. W bieżącym roku zostaną zrealizowane trzy kolejne inwestycje na terenie gminy Brzozów. Pierwsza z nich to gruntowna przebudowa mostu w Humniskach na rzece Stobnicy obok kościoła parafialnego – podpisana została już umowa z wykonawcą. Ponadto opracowana została również dokumentacja na budowę chodnika od drogi wojewódzkiej do mostu. Druga inwestycja dotyczy położenia nowej nawierzchni bitumicznej na odcinku 3 600 mb w Przysietnicy. Trzecie zadanie to budowa chodnika w tej miejscowości na odcinku 720 mb. Został już rozstrzygnięty przetarg na realizację tych inwestycji.

Magdalena Pilawska

Pielgrzymi z powiatu brzozowskiego na kanonizacji Jana Pawła II



Ponad sto osób wyruszyło trzema autokarami 23 kwietnia br. z Haczowa do Rzymu na kanonizację papieża Jana Pawła II i Jana XXIII, zaplanowaną na 27 kwietnia. Główny cel podróży poprzedziła obecność w Wenecji, Loreto, Lanciano, San Giovanni Rotondo (miejsce życia Ojca Pio) i Monte Cassino. Po uroczystościach na placu Św. Piotra natomiast pielgrzymi udali się do Asyżu.

Ks. Pralat Kazimierz Kaczor - organizator pielgrzymki na kanonizację Jana Pawła II (po lewej)



- W dniu wyjazdu, o godzinie 3 nad ranem, dla wszystkich uczestników wyprawy specjalną mszę świętą w haczowskim kościele odprawił ksiądz Kazimierz Kaczor, organizator pielgrzymki. Godzinę później wsiedliśmy do autokarów i wyjechaliśmy do Włoch. Podróż minęła zgodnie z planem, ominęły nas nieprzewidziane sytuacje komplikujące dotarcie na miejsce. Około godziny 20 byliśmy w Lido di Jesolo, gdzie mieliśmy pierwszy nocleg - opowiada Renata Glazer, uczestniczka pielgrzymki, mieszkanka Turzego Pola. Zwiedzanie Wenecji w kolejnym dniu (24 kwietnia)

stanowiło pierwszą atrakcję podróży. - Przeplnięcie statkiem na plac Św. Marka zrobiło na wszystkich duże wrażenie. Transport drogą wodną i oglądanie Wenecji z tej perspektywy ma swój niepowtarzalny urok - przekonuje Pani Renata. Z Wenecji grupa wyjechała do Padwy, gdzie głównym punktem wizyty była Bazylika Św. Antoniego. - Pierwsze dwie noce spaliśmy nad samym morzem. O 4.20 część wycieczki poszła



zobaczyć wschód słońca. Czekaliśmy do 6.30, ale warto było ujrzeć coś tak pięknego - podkreśla uczestniczka pielgrzymki.

Następny dzień (25 kwietnia) to spora dawka historii II wojny światowej w Loreto. Głównymi bohaterami lekcji w terenie byli żołnierze Pułku Ułanów Karpackich, przebywający szlak: Tobruk - Loreto - Monte Cassino - Ancona - Bologna i właśnie w Loreto ratujący przed zniszczeniem tamtejsze Sanktuarium Santa Casa. Wewnątrz sanktuarium (miejsce kultu maryjnego z tzw. Świętym Domkiem wedle legendy nazaretańskim domem Maryi przewiezionym z Nazaretu) znajduje się tablica upamiętniająca poległych, zaś w jego pobliżu na polskim cmentarzu wojennym w 1080 grobach spoczywają żołnierze II Korpusu Polskiego dowodzeni przez generała Władysława Andersa. Nazajutrz pielgrzymi zwiedzali też Monte Cassino, wzgórze zdobyte po ciężkich walkach, w których jedną z najważniejszych ról odegrał właśnie II Korpus Polski wchodzący w skład wojsk alianckich.

Z Monte Cassino pielgrzymi pojechali już do Rzymu. - Na parkingu pojawiliśmy się około 23 i rozpoczęliśmy całonocne czuwanie. Na plac Św. Piotra zaczęto wpuszczać około 5 rano. Mialiśmy z koleżanką to szczęście, że znalazłyśmy się na jego terenie. Co prawda przy końcu, ale zawsze wewnątrz. Wielu pielgrzymów, w tym z naszej grupy już się nie pomieściło. Mialiśmy blisko telebim, co ułatwiało śledzenie na bieżąco całego wydarzenia. Ale samo przebywanie tam już było olbrzymim przeżyciem. Zawsze można powiedzieć, że w telewizji wszystko dobrze widać, jednak to naprawdę nie to samo. Otaczali nas głównie Polacy. Rodacy mieszkający na stałe w Rzymie, do których przyjechała rodzina z kraju, pielgrzymi z Poznania, czy małżeństwo z Warszawy. Po kanonizacji widziałymy przejeżdżającego nieopodal papieża Franciszka. Najpierw zastanawiali się wszyscy, czy papież pojawi się wśród zebranych na placu

Św. Piotra, ale wątpliwości zostały rozwiane, kiedy zobaczyliśmy podstawiony pojazd – opisuje uroczystości Renata Glazer.

W poniedziałek (28 kwietnia) wierni ponownie przybyli na plac Św. Piotra, aby wziąć udział w nabożeństwie dziękczynnym. – *Już było trochę luźniej. Widzieliśmy nawet dość wyraźnie polskiego prezydenta* – dodaje.

W ostatnim dniu pielgrzymki (29 kwietnia) grupa dotarła do Asyżu, zwiedzając między innymi Bazylikę Św. Franciszka. W południe tego dnia autokary ruszyły w drogę powrotną. Do Polski dotarły w południe 30 kwietnia.

– *We Włoszech byłam po raz pierwszy i zachwycalam się w zasadzie wszystkim. Każdym miejscem, które zwiedziłam, jak i samą kanonizacją Jana Pawła II i Jana XXIII. Każdy dzień był precyzyjnie zaplanowany, wszystko dokładnie przemyślane. Czas był wypełniony, ale w taki sposób, że człowiek nie czuł się przemęczony. Noclegi w dobrych hotelach zapewniały odpowiedni wypoczynek,*



Wenecja

dzięki czemu organizm się regenerował i w każdy kolejny dzień wracało się z nowym zapasem sił. Wspaniały tydzień, który na długi zapamiętam – podsumowuje pielgrzymkę Renata Glazer.

To oczywiście nie pierwsza pielgrzymka organizowana do Rzymu przez księdza Kazimierza Kaczora, emerytowanego proboszcza parafii w Haczowie. – *W roku 1998 odbyła się do Rzymu pielgrzymka, w której uczestniczyło 2,5 tysiąca wiernych, pragnących wyrazić wdzięczność Janowi Pawłowi II za jego pobyt w Dukli i Krośnie w czerwcu 1997 roku. Papież przyjął nas w auli Pawła VI na specjalnej audyencji. To było również wielkie przeżycie. Porównywalne z udziałem w mszy na krośnieńskim lotnisku – wspominał ksiądz Kazimierz Kaczor, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego wizyty Jana Pawła II w Dukli i Krośnie.*

Sebastian Czech



WOLONTARIAT – dawanie czy branie?

Nazywam się Justyna Szmigiel, jestem studentką III roku pielęgniarstwa. Moja przygoda z wolontariatem zaczęła się w 2009 roku (byłam wtedy w I klasie szkoły średniej). W ILO im. Kazimierza Wielkiego w Brzozowie, do którego wówczas uczęszczałam, zostało zorganizowane szkolenie dla wolontariuszy, przez Fundację Promocji Zdrowia im. dr n. med. Stanisława Langa na rzecz Szpitala Specjalistycznego Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie. Na udział w szkoleniu zdecydowałam się pod wpływem impulsu, jak to w liceum: „większość jedzie, to może i ja się zapiszę?”. I muszę przyznać, że nie żałuję. Ale nie od początku wiedziałam, na co dokładnie się decyduję. Nie sądziłam, że z tak niepozornego kroku wyniknie długoletnia współpraca z fundacją i z moją podopieczną. Na szkoleniu mieliśmy określić, z kim chcielibyśmy pracować. Od początku nastawiałam się na pracę z dziećmi, ale że w okolicy, gdzie mieszkam nie było zapotrzebowania na wolontariuszy w tym zakresie, to zapomniałam na jakiś czas o szkoleniu i pracy wolontariusza. Pod koniec czerwca tego samego roku, już po rozdaniu świadectw, dostałam telefon z fundacji, że jest pewna starsza pani która potrzebowałaby pomo-

cy w drobnych sprawunkach. Nie spodziewałam się takiego obrotu sprawy, ale nie powiedziałam „nie”, miałam się zastanowić. Gdybym stwierdziła, że zgodziłam się ochoczo bez zastanowienia, to bym skłamała. Szukałam sama dla siebie wymówek, a to, że mam dodatkowe zajęcia w szkole, a to, że nie chcę zaniedbać nauki do matury itd. Szłam do fundacji z przygotowaną odpowiedzią negatywną, ale kiedy usłyszałam pytanie: „Justyna, wolnej godziny tygodniowo nie znajdziesz?”. Zrobiło mi się głupio i przyznałam Pani Wiceprezes rację. 4 godziny w miesiącu, to naprawdę niewiele - prawda? Ile czasu potrafimy marnować przed komputerem, zamykając się w pokoju i gapiąc bez celu w monitor - a to miała być tylko godzina. Zgodziłam się, a razem ze mną Justyna Szuba, z którą miałyśmy odwiedzać naszą podopieczną na zmianę.

Kobieta ta okazała się być wspaniałą osobą! Chyba w życiu nie spotkałam człowieka o tak ciepłym usposobieniu i ogromnej sympatii do młodzieży. Przyjęła nas bardzo pozytywnie, ale później też przyznała, że trochę się obawiała. Na początku każda prośba sprawiała jej wysiłek i mnie chyba to najbardziej ośmieliło. Muszę przyznać, że wykonywanie tych prośb dawało mi naprawdę

ogromną przyjemność. Czułam się wtedy taka ważna i potrzebna. Po skończeniu liceum, na moje i Justyny miejsce przyszły inne osoby. Ze względu na dojazdy na studia i nieraz wykłady do późna nie byłam w stanie zapewnić, że będę regularnie odwiedzać naszą podopieczną i być na tyle dyspozycyjną, żeby pomóc w rachunkach czy tego typu rzeczach. Ale się z nią nie rozstałam. Z czasem moje wizyty zmieniły swój charakter. Początkowo to rzeczywiście była godzina tygodniowo. Odkurzanie, mycie naczyń, robienie zakupów, czasem płacenie rachunków czy mycie okien. Czyli generalnie nie skomplikowanego. Z czasem zostawałam coraz dłużej i dłużej. Nieraz tak się zagadałyśmy, że wychodziłam od niej po 3 godzinach. Do dziś mi się to czasem zdarzy, bo nadal ją odwiedzam, tylko już nie tak regularnie, a tylko wtedy kiedy mam czas. Po tych prawie 5 latach traktuję ją jak własną babcię, z którą można o wszystkim porozmawiać, poradzić się czy pośmiać. Nie żałuję ani jednej godziny spędzonej na rozmowie z nią. Moje początkowe obawy dotyczące braku czasu oczywiście się nie sprawdziły. Byłam w stanie pogodzić naukę, obowiązki w domu, pracę wolontariusza i nie musiałam przy tym nawet rezygnować z dodatkowych zajęć.

Po wspomnianych już niematerialnych korzyściach z wolontariatu, okazuje się że przyszedł również czas i na korzyści materialne. We wrześniu 2013 roku wraz z Justyną Szubą zostałyśmy zgłoszone do IV Edycji Konkursu Podkarpackiej Rady Organizacji Pozarządowych w Kategorii Wolontariusz Podkarpacia 2012 i zajęłyśmy I miejsce (na 16 zgłoszeń). W ramach nagrody otrzymałyśmy statuetkę i aparaty fotograficzne. Decydując się na wolontariat myślę, że żadna z nas nie nastawiała się na jakiegokolwiek „wynagrodzenie”, ale to miłe, kiedy ktoś docenia to co robisz.

Organizowanie szkoleń dla wolontariuszy i poszukiwanie chętnych osób do pomocy ludziom, którzy tego potrzebują, to nie jedyne zadania, które spełnia fundacja. Podczas swojej już prawie 5-letniej współpracy brałam udział w zbiórkach pieniężnych na rzecz fundacji, w zbiórkach żywnościowych i środków czystości na rzecz potrzebujących z okazji świąt oraz powodzian w 2010 organizowanych właśnie przez fundację, pakowania i roznoszenia tych paczek, itp.

W marcu bieżącego roku zostałam zgłoszona przez Panią Wiceprezes Annę Mendykę do konkursu „Młodzi Społecznicy” organizowanego przez europosłankę Elżbietę Łukacijewską w którym wygrałam trzydniową wycieczkę do Belgii. Wyjazd miał miejsce w dniach 21-25 marca. Oprócz mnie, byli tam również laureaci innych konkursów, razem 55 osób. Podczas pobytu miałam okazję zwiedzić 3 belgijskie miasta: Antwerpię, Gandawę i Brukselę. W tym ostatnim mieliśmy zakwaterowanie więc najwięcej czasu spędziłam na poznawaniu uroku tego miejsca. Miałam okazję zobaczyć Atomium, pałac rodziny królewskiej, zwiedzić Katedrę św. Michała i św. Guduli czy Grand Place, na którym życie tętni nawet w późnych godzinach nocnych. Charakterystyczną rzeczą dla Brukseli jest ogromna różnorodność ludzi. Przechadzając się ulicami można było usłyszeć wszystkie języki świata! Jednocześnie wszyscy są bardzo otwarci i pomocni. Zdarzało się na-



wet, że gdy przechodziliśmy obok różnego rodzaju kawiarni czy restauracji kelnerzy zapraszali nas do środka łamaną polszczyzną. W Gandawie i Antwerpii spędziliśmy cały drugi dzień. Tutaj swoim urokiem zachwycała architektura obu miast. Piękne budynki z czasów renesansu i katedry, które można podziwiać praktycznie w całym mieście. Odwiedziliśmy również muzeum lotnictwa, gdzie dopełnieniem zwiedzania była możliwość wyjścia na Łuk Triumfalny i podziwianie panoramy miasta. Ostatnim punktem naszej wycieczki w mieście, które słynie z największej ilości urzędników była wizyta w Parlamencie Europejskim. Tutaj mieliśmy okazję zapoznać się z organizacją pracy europarlamentarzystów i spotkać się z Panią Elżbietą Łukacijewską.

Tym małym streszczeniem mojej współpracy z fundacją działającą przy szpitalu w Brzozowie i opisaniem zalet tej współpracy, chciałabym przede wszystkim zachęcić młodych ludzi z okolic Brzozowa i nie tylko, aby angażowali się w takie inicjatywy jak wolontariat, bo jak widać - warto! Przez ten czas miałam okazję i przyjemność poznać wielu interesujących ludzi, nauczyć się wielu rzeczy, przeżyć ciekawe doświadczenia i przede wszystkim, doceniać to co mam.

*Justyna Szmigiel
Wolontariuszka fundacji Promocji Zdrowia*



Wojna domowa, walki klanowe i jezuicka misja MAJIS w Sudanie Południowym



Sudan Południowy jest wciąż w stanie wojny domowej. W ciągu czterech miesięcy walk pomiędzy siłami wojsk rządowych z prezydentem Sudanu Południowego Salva Kiir'em na czele z rebeliantami, którym przewodzi były wiceprezydent Riek Machiar, zginęło już ponad 20.000 ludzi. W całym kraju z powodu walk swoje domostwa i wioski opuściło ponad milion ludzi. Wojna domowa pomiędzy Dinkami i Nuerami, która trwa w kraju na nowo od grudnia 2013 r., sparaliżowała produkcję żywności. Według danych ONZ ok. 4 milionom ludzi grozi głód. Na domiar złego właśnie zaczęła się pora deszczowa, która przez najbliższe pół roku w całym kraju będzie przynosić powodzie, zaś w wielu wioskach i w obozach dla uchodźców – ryzyko epidemii. Najbardziej zagrożone obozy uchodźców znajdują się na obrzeżach miast Bor, Bentiu, Malakal i Renk.

Koniec kwietnia 2014 roku w Sudanie Południowym zaznaczył się masakrą w Bentiu. Ponad 200 cywilów zabito, a ponad 400 zostało rannych podczas ataków na meczet, kościoły, szpital oraz

byłą placówkę ONZ. Światowe agencje informacyjne podają w wiadomościach, iż to rebelianci opanowali miasto. Wielu ludzi z tego regionu Sudanu Południowego twierdzi jednak, iż to regularna armia rządowa dokonała tego zbrodnego czynu. Podczas gdy agencje informacyjne podawały, iż rebelianci opanowali kościoły, szpitale oraz opuszczoną placówkę ONZ, w której obsługiwano program wsparcia żywnościowego, uciekający cywile nieśli w świat odmienną informację, iż to właśnie wojsko rządowe krwawo panoszyło się w Bentiu. Czy świat dowie się prawdy? Jedno jest pewne. Posyłając w świat informację, iż to rebelianci stoją za masakrą, wprowadza się zamieszanie i zrzucenie odpowiedzialności za ten haniebny czyn oskarżając rebeliantów o gwałty i zabicie setek ludzi.

Nowy kurs i dwa nowe woły

W ostatnich dwóch tygodniach kwietnia 2014 r. w naszej misji MAJIS (MULTI-EDUCATIONAL & AGRICULTURAL JESUIT INSTITUTE OF SOUTH SUDAN) w Akol Jal prowadziliśmy warsztaty „ANIMAL HUSBANDRY” czyli hodowli bydła z jedynym na cały stan Lakes State weterynarzem. Po tym jak ogród z warzywami daje zajęcie kobietom z Akol Jal a szkółka drzew kilku kolejnym, poszerzamy zaangażowanie o hodowlę bydła. Zakupiliśmy dwa dorodne woły, by dzięki nim zaościć nowo wykarczowane i przygotowane miejsce pod uprawę kukurydzy, sorga i prosa. Obecnie obydwie woły: Malou i Majak (to ich imiona, gdyż w kulturze Dinków każdy byk i każda krowa ma swoje imię) przechodzą trening zanim staną do zaprzęgu przy pługu, co nastąpi w drugim tygodniu maja 2014. To początki naszych upraw, ale od czegoś trzeba zacząć. Mamy świadomość, iż głód grozi ludziom, więc im wcześniej zabierzemy się za przygotowanie pól pod uprawy, tym lepiej.

Kurs hodowli bydła ubogacony o najnowsze zdobycze techniki i nauki bardzo przypadł do gustu mieszkańcom Akol Jal. Dowiedzieli się nowych spraw na temat hodowli, chorób, sposobów leczenia i codziennej troski o zwierzęta. Taki kurs to mnóstwo przygotowań dla naszej 40-stki uczestników, m.in. organizacja ludzi, przewożenie krzeseł z miasta do buszu do naszej misji, spotkania z miejscowym lekarzem weterynarii, zakupy jedzenia, organizacja zaplecza kuchennego itd. Jak się okazało jedynie 5 mężczyzn wzięło udział w warsztatach. Pozostałymi uczestnikami kursu były kobiety w liczbie 35. To one każdego dnia po zajęciach przynosiły do swoich domów nowe informacje - zdobycze nauki i techniki - tłumacząc i wyjaśniając swoim mężom to, czego się nauczyły. Jak się okazało największym wyzwaniem kursu była sprawa zapisu informacji przez uczestników. Jedynie dwóch najmłodszych mężczyzn i dwie kobiety z całego grona posługujące się długopisem i umiejące czytać w języku Dinka. Pozostali członkowie nie znają pisanego języka Dinka ani języka angielskiego. To co zasługuje na wielkie uznanie to pamięć naszych kursantów. Jako, że miejscowi ludzie nie potrafią pisać, koncentracja na zapamiętaniu najmniejszych szczegółów podczas kursu była wprost niewiarygodna. Bez żadnych przeszkód zdali końcowy egzamin. Stąd edukacja pozostaje naprawdę największym wyzwaniem - najpierw edukacja dorosłych, dalej edukacja dzieci i młodzieży. Niestety, średnie pokolenie czyli młodzież nie chce pójść do szkoły. Wybiera życie w obozach dla krów, gdzie przebywa dzień i noc z dala od szkół i edukacji.

W drugim tygodniu kursu nasze zajęcia zostały przerwane z powodu informacji o nadchodzących wojownikach z sąsiedniego plemienia. Takie ataki mają miejsce co kilka tygodni. Wojownicy klanów Dinka dziś już nie noszą włóczni lecz karabiny i są bardziej niebezpieczni. Jak się można domyślić, wszyscy uczestnicy warsztatów rozbiegli się do swoich domów. W ciągu 10 minut najmłodsi pasterze przyprowadzili wszystkie kozy z wioski w liczbie ok. 200 i umieścili je wewnątrz ogrodzenia naszej misji, gdzie mogły czuć się bezpieczne. Nam kazano wracać do miasta. Chcieliśmy pozostać z naszymi ludźmi podczas tych trudnych chwil jednak ze względu na lekarza weterynarii i dwóch tłumaczy, którzy byli z nami decyzja wyjazdu była jasna i szybka. Nie możemy ryzykować życia ludzi, którzy nam pomagają w misji jako prowadzący warsztaty czy jako tłumacze. W drodze



powrotnej spotkaliśmy mnóstwo młodych chłopaków, wszyscy z AK 47 - biegli by bronić swojej wioski Akol Jal. Cóż, tak tu jest co kilka tygodni. Jak się okazało atak został szybko odparty. Kolejnego dnia wznowiliśmy warsztaty.

Nowe wyzwania

Obecnie, po zakończeniu kursu, przed nami nowe wyzwania, nowe szkolenia, wprowadzenia, a także misja niesienia po-

nawet ubitego traktu by ominąć grząskie tereny. Najlepszym środkiem transportu jest wysoki landcruiser z napędem na cztery koła i wciągarką, gdyż poradzi sobie w większości przygód i trudności. Droę tę pokonują także busy z podróżującymi, którzy jedynie z konieczności udają się w tę trudną, pełną niebezpieczeństw podróż, która zajmuje od dwóch do trzech dni. Woda w kałużach i błoto to tylko jedna z przeszkód. Są jednak inne trudności, któ-

wyniósł 14 godzin i było to w porze suchej z 9 punktami kontrolnymi policji. Miał ze sobą dokumenty zakupu samochodu rządową pieczęcią. Dokumenty te były poświadczaniem, iż zakup samochodu był zwolniony z podatku na kupno tego samochodu (który wynosi 50% wartości nabytego samochodu), gdyż był przeznaczony na cele misyjne. Takim to sposobem tutejsi policjanci widząc pieczęć rządową przepuszczali samochód bez opłat. Niestety żaden z nich nie umiał czytać, stąd rządowa pieczęć zaoszczędziła zbędnych wydatków na prywatne cele południowo-sudańskiej policji. Najwyższy czas na edukację i przestrzeganie prawa także przez policję!

Hotele Sudanu Południowego

Noc w "przydrożnym hotelu" czyli w czterech ścianach z dachem kosztuje krocie w tutejszych warunkach czyli od 100 do 150 dolarów. A jest pewne że podróżującego zastanie przynajmniej jedna taka noc na odcinku 450 km, bo tak jest ustawiona podróż, by wszyscy na podróżującym Kawaja zarobili czyli przewoźnik za bilet, policja na punktach kontrolnych na drodze, właściciele przydrożnych chat czyli tzw. hoteli, handlujący jedzeniem, wojsko, rebelianci a nawet chłopcy z obozów dla krów, którzy niejednokrotnie zatrzymując samochód „pod bronią” czyli z kałasznikowem chcą jednego: pieniędzy. Do tego jeszcze dochodzi niepewność obecnej sytuacji w związku z wojną w kraju i z rebeliantami. Oni - zatrzymując samochód - zabierają wszystko podróżującym. Hotelowe warunki to nic innego jak prycz, czy drewniane łóżko z materacem w czterech ścianach bez prądu i jedzenia, bo za nie trzeba zapłacić oddzielnie. Ale za to jest ochrona, która oczywiście kosztuje dodatkowo.

Ratując swoje życie...

Jeniffer, Ugandyjka, która pracuje u nas jako kucharka, jechała w styczniu 2014 r. z Rumbek do Juby z nadzieją, iż przekroczy granicę i dostanie się do domu na północy Ugandy na miesięczny odpoczynek. Bus został zatrzymany, więc zabrano im wszystko. Przed przeszukaniem zdążyła jednak schować telefon gdzieś głęboko pod ubranie. Dano im kilkanaście minut i kazano uciekać. Spędziła dwa dni i dwie noce w buszu. Przeszła granicę z Ugandą nawet nie mając świadomości, iż jest już we własnym kraju. Próbowała dodzwonić się do rodziny w Ugandzie. Udało się. Te "niewiarygodne" codzienne historie pisane są z dnia na dzień przez ludzi Sudanu Południowego. Tak więc chcąc przyjechać do nas, w grę wchodzi tylko samolot z Juby do Rumbek. Lecąc do nas, do Rumbek trzeba się skontaktować



koju i przebaczenia. Pierwszą wielką prośbą mieszkańców Akol Jal na zakończenie kursu hodowli bydła była prośba o kilka pługów do zaorania ziemi, aby później można było posadzić proso, sorgo, mięt czy kukurydzę. Druga prośba dotyczyła kursu j. Dinka i j. angielskiego, by mieszkańcy poznali pisownię własnego języka, gdyż obecnie posługują się tylko odmianą języka mówionego. Trzecia prośba mieszkańców na zakończenie kursu brzmiała: "poprosimy o zbudowanie kościoła dla mieszkańców Akol Jal". To była bardzo poruszająca prośba, szczególnie dla nas - kapłanów. Msza św. Wieczery Pańskiej Wielkiego Czwartku rozpoczęła już pastoralną część naszego zaangażowania w Akol Jal. Gest umycia nóg dosłownie wszystkim mieszkańcom wioski Akol Jal okazał się bardzo przemawiający w kontekście służby drugiemu człowiekowi. Ten żywy kościół z ludzkich serc już istnieje pośród nas, czego wyrazem jest zawiązująca się wspólnota i nowa nadzieja na dziś i jutro.

Podróż z Juby do Rumbek

Jak dostać się do nas? 450 km błotnistej drogi ze stolicy Sudanu Południowego - Juby do Rumbek - miejsca gdzie mieszkamy to miejscami nieprzejezdne bagna, w których samochody toną w błocie a ciężarówki czekają po kilka, kilkanaście dni licząc na słońce i osuszenie terenu. Podróż tą drogą w porze deszczowej graniczy z cudem. Asfalt jest jedynie w Jubie. Cały kraj nie ma ani jednej asfaltowej drogi czy

re zabierają niejednokrotnie więcej czasu nie tylko w porze deszczowej. Tak więc czas trwania podróży zależy od deszczu i ... policji na drodze. Deszcz - oznacza większe bagna na błotnistej drodze, natomiast policja oznacza „check points” czyli tzw. punkt kontrolny a jest ich od ok. 12 do 15 czyli co kilkadziesiąt kilometrów na 450 km odcinku. Policja zatrzymując ciężarówkę, bus czy landcruiser, żąda pieniędzy. Jeśli ludzie nie dadzą pieniędzy (chodzi o obcych - czyli KAWAJA, bo Dinkowie nie płacą swojej policji za przejechanie punktów kontrolnych - wówczas dany samochód, bus czy ciężarówka musi zjechać na bok i czekać.... czekać na co? Na to, że Kawaja zdecyduje się jednak zapłacić policji za możliwość kontynuowania drogi w tych jakże ciężkich warunkach. Co prawda mandat jest gwarantowany np. za to że w kole jest za mało lub za dużo powietrza, że żarówka świeci za jasno lub za słabo lub że prędkość była za szybka. Tak więc niezależnie od tego ile wyniesie „wymyślony powód by zapłacić mandat”, ludzie przyzwyczaili się do dawania pieniędzy policji po prostu by kontynuować podróż. Tutejsi policjanci pracują w tych ciężkich warunkach, jednak nie dostają wynagrodzenia od rządu, więc znaleźli swój sposób na jego zdobycie. Samochód, ciężarówka bądź bus czekają aż wszyscy Kawaja dadzą pieniądze policji. Dlatego podróż trwa tak długo - dwa a niekiedy nawet trzy dni. Najkrótszy czas w jakim jeden ze współpracowników pokonał tę drogę z Juby do Rumbek

z człowiekiem, który pracuje dla diecezji Rumbek mający siedzibę w Nairobi w Kenii, gdyż bilety są limitowane na przeloty samolotowe Juba-Rumbek-Wau, a jedyne krajowe linie lotnicze to samoloty ONZ z Juby do Rumbek i Wau (nieco bardziej na północy kraju) kursujące dwa razy w tygodniu w poniedziałki i środy. Jeśli nie ma wystarczającej ilości pasażerów, wówczas lot jest przekładany o kolejne dwa dni lub 5 do następnego możliwego lotu. Tym sposobem można równie dobrze spędzić kilka dobrych dni w Jubie, Rumbek lub Wau, czekając aż miejsca w samolocie się zapełnią i wydać wszystkie pieniądze na pobyt w hotelu.

Nie ma pochówku dla wojowników Dinka 30 kwietnia 2014 r. na obrzeżach Rumbek został zastrzelony mężczyzna jadący samochodem, udający się w podróż z Rumbek gdzieś na wschód kraju (teren objęty wojną). Mężczyzna był Arabem. Nie wiadomo, kto go zastrzelił, czy to byli

uwierzyć, każdy, kogo pytam o tę sprawę, mówi to samo. Rok temu na terenie naszej misji zostało zabitych trzech ludzi. Była to sprawa odwetu za kradzież bydła. Przez trzy dni ich ciała leżały, aż ksiądz z naszej wspólnoty przyjechał w eskorcie wojska i po krótkiej modlitwie nad ofiarami zastrzelonych mężczyzn, pogrzebano zwłoki. Dinkowie nie byli w stanie tego zrobić. Odmówili pochówku. W tym pogrzebie wzięło udział kilku Kenijczyków przybyłych z jednym z moich współpracowników. To oni dokonali pochówku ciał.

Serdeczne „Bóg zapłać”

W ciągu ostatnich kilku miesięcy wielu ludzi wsparło działania naszej misji zarówno dobrym słowem jak i hojnymi ofiarami. Serdecznie dziękuję za WIELKIE SERCE gotowe do pomocy. Wyjątkową okazała się akcja zbiórki makulatury zorganizowana przez p. Annę Mandykę. Na łamach niniejszego artykułu składam serdeczne



jacyś rebelianci, czy też ktoś zrobił to dla okupu lub z jakiegoś innego powodu. Na znak solidarności z rodziną zastrzelonego mężczyzny wszystkie sklepy (a w większości sklepy w Rumbek są prowadzone przez Arabów), zostały zamknięte na jeden dzień. Był to dzień żałoby w Rumbek. Dzień żałoby, którego nikt nie nakazał, ale ludzie solidarnie okryli się żałobą wspólnie żałując rodzinie zabitego. Niestety, nikt nie płacze po wojownikach Dinka, którzy umierają co kilka dni w akcjach odwetu. Prawo klanowe odmawia im współczucia. Ich ciała, jak wszyscy mówią, pozostają na polu walki. To sprawa honoru. Hieny się nimi pożywiają. Pochówek w rozumieniu Dinków byłby pohańbieniem tradycji. Prawo klanowe jest jednoznaczne: „dla tych, którzy nie byli w stanie się obronić, nie ma pochówków. Okazali się słabi i nie przeżyli”. Nie zasługują na pochówek. Tak więc sprawa honoru w tradycji Dinków to sprawa życia i śmierci. I chociaż trudno mi w to

podziękowanie przede wszystkim P. Annie a także Dyrekcjom Szkół w Zmiennicy, Orzechówce i Starej Wsi, Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Brzozowie, Gimnazjum w Brzozowie, Dyrekcji Zespołu Szkół Nr 2 w Humniskach oraz Dyrekcji Szkoły w Grabownicy i Dydni za wyrażenie zgody na zbiórkę makulatury i wsparcie tej inicjatywy dobrym słowem i piękną postawą. Dziękuję szczególnie wszystkim nauczycielom, którzy zaangażowali swe siły i czas w tę cenną akcję i swoim przykładem zachęcali dzieci i młodzież do zbiórki makulatury, z której sprzedazy zostaną wspar-

te działania naszej misji MULTI-EDUCATIONAL & AGRICULTURAL JESUIT INSTITUTE OF SOUTH SUDAN. Gorąco dziękuję młodzieży a szczególnie dzieciom, których zaangażowanie i gorliwość są ogromnie cenne. Wy też jesteście misjonarzami! Gratuluję zaangażowania w to wielkie dzieło, bo każda akcja a przede wszystkim modlitwa na rzecz misji to wielkie zaangażowanie na rzecz konkretnego człowieka.

Na ręce organizatora akcji zbiórki makulatury Sz. P. Anny Mandyki składam szczere wyrazy uznania i podziękowania. Bóg zapłać! Święty Papież Jan Paweł II w Orędziu do młodzieży na temat misji pisał: „Dzisiejszy świat, w tym także kraje o dawnej tradycji chrześcijańskiej, jest wielką ziemią misyjną. Wszędzie neopogaństwo i sekularyzm są dziś wielkim wyzwaniem dla ewangelicznego orędzia. Ale równocześnie za naszych dni otwierają się nowe możliwości głoszenia Ewangelii. Obserwuje się na przykład rosnącą tęsknotę za sacrum, za autentycznymi wartościami, za modlitwą. Dlatego dzisiaj świat potrzebuje wielu apostołów, zwłaszcza młodych i odważnych. Wam właśnie, ludziom młodym, przypada na tym polu szczególne zadanie świadczenia o wierze i głoszenia Ewangelii Chrystusa - Drogi, Prawdy i Życia - w trzecim milenium chrześcijaństwa, w którym winniście budować nową cywilizację miłości, sprawiedliwości i pokoju”. /Orędzie do młodzieży całego świata z okazji IV Światowego Dnia Młodzieży, 1989 r./ święty Jan Paweł II pisał: „cały więc Kościół ma charakter misyjny i ewangelizacyjny, albowiem misyjność stanowi stały element jego istnienia” (Ad Gentes, 2). I dalej: „Być chrześcijaninem znaczy być misjonarzem – apostołem” (Apostolicam Actuositatem, 2). Stąd nie wystarczy odkryć Chrystusa, trzeba Go nieść innym! Tak więc za wasze poświęcenie i pracę na rzecz misji Kościoła - DZIĘKUJĘ. Dziękuję też tym wszystkim, którzy pomagali w tej akcji, szczególnie strażakom z wyżej wymienionych miejscowości i innym osobom, których nie jestem w stanie wymienić z imienia i nazwiska. Jak wiadomo dobre dzieła i przykłady idą w świat. Serdeczne Bóg zapłać. Pozdrawiam serdecznie z Sudanu Południowego.

O. Tomasz Nogaj SJ

Wszyscy, którzy zechcieliby wesprzeć misję o. Tomasza Nogaj SJ

mogą to zrobić na numer konta: **Misyjne konto bankowe**

(z dopiskiem MAJIS SUDAN POŁUDNIOWY lub O. Tomasz Nogaj)

Nr konta w Polsce: 50 1240 2294 1111 0010 2222 3570 (wpłaty w PLN)

52 1240 2294 1787 0010 2300 2206 (wpłaty w USD)

Referat Misyjny Towarzystwa Jezusowego PME

Mały Rynek 8, 31-041 KRAKÓW

Stowarzyszenie Ludzi Twórczych na XI Świecie Paniagi

3 maja br. w Rzeszowie już po raz jedenasty odbyło się „Święto Paniagi” – impreza kulturalna organizowana przez Urząd Miasta Rzeszowa i Estradę Rzeszowską na ulicy 3-go Maja w Rzeszowie.

Stowarzyszenie Ludzi Twórczych z Brzozowa, już po raz trzeci brało udział w tym pięknym wydarzeniu, jest to doskonała okazja do zaprezentowania mieszkańcom Rzeszowa i turystom naszych zasobów kultury i sztuki w formie ulicznego jarmarku. Wzdłuż ulicy 3-go Maja zaprezentowali się m.in. producenci wyrobów rękodzielniczych, rzemieślniczych i żywności ekologicznej. Po przejściu wymaganej przez Organizatorów procedury nasze Stowarzyszenie zostało zakwalifikowane do udziału w tej wystawie z uwagi na bardzo zróżnicowaną i ciekawą ofertę.

Autorzy rękodzieła zaprezentowanego w Rzeszowie: Stefania Bąk z Przysietnicy (wyroby ze słomy, serwety), Ludmiła Chrobak ze Wzdowa (wyroby szydełkowe), Barbara Florek (gobeliny oraz biżuteria artystyczna), Ryszard Kielar z Bliznego (artystyczne wyroby z drewna), Krystyna Łobaza z Brzozowa (wyroby szydełkowe, haft gobelinowy), Helena Młynarska z Brzozowa (serwety richelieu, haft gobelinowy), Zofia Rzepka z Przysietnicy (haft gobelinowy), Teresa Sieńczak z Turzego Pola – wyroby artystyczne, Dorota Świder z Gwoźnicy (wyroby szydełkowe), Zo-



fia Więcek z Golcowej (haft gobelinowy), Bożena Wrona ze Starej Wsi (haft gobelinowy).

Członkowie Stowarzyszenia Ludzi Twórczych poprzez swoje systematyczne działania przyczyniają się do promocji regionu na terenie Polski, zaszczepiają aktywność kulturową i artystyczną w społeczności lokalnej, pobudzają do działania kolejne osoby wstępujące do stowarzyszenia, rozwijają się również dialog międzypokoleniowy tj. wymiana doświadczeń, wiedzy i spostrzeżeń. Należy również wspomnieć o różnych propozycjach dot. prezentacji, współpracy, itp., które otrzymują członkowie Stowarzyszenia w zależności od technik w jakich wykonują swoje rękodzieło.

Małgorzata Chmiel Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie, fot. Dorota Świder

Tradycje, zwyczaje, obrzędy



Majówka, maj

„Maj” to nazwa obrzędu rozpowszechnionego kiedyś w całej prawie Europie. Polegał na ustawieniu w centrum wsi drzewka bogato przystrojonego kwiatami i wstążkami. W Polsce znany był pod nazwą „maika”, „gaika” lub „nowego latka”. O ile gdzie indziej symbolizował wiosnę i rozwijającą się roślinność, o tyle majówka ma zupełnie inne znaczenie.

Majówkę – zwykłą jodełkę, oczyszczoną z gałązek tak, że pozostaje tylko sam wierzchołek, ustawiał chłopiec przed domem dziewczyny, która mu się podobała. Dzieje się do dzisiaj to w ostatnią noc kwietnia, z pierwszej soboty maja na niedzielę lub z soboty na niedzielę Zielonych Świątek.

W wielu przypadkach postawienie majówki było jednoznaczne z oświadczynami, wszędzie zaś jest wyróżnieniem dla dziewczyny, która rewanżuje się „majówczarzom” wódką. Odmianą

majówek w okolicach Jasła, Krosna, Brzozowa, Zarszyna i Sanoka były ustawiane przed drzwiami domów „bramy” przybrane zielenią. Majówki i bramy mają wiele analogii do zwyczajów występujących w innych krajach.

Podczas, gdy lubianym dziewczętom stawia się majówki i bramy, tym, które nie cieszą się sympatią, chłopcy sporządzają „dziada” ze słomy – inaczej „paskudnika”, podobnie jak na św. Szczepana i ustawiają na widocznym miejscu. Dziewczyna, aby nie być narażona na kpiny, stara się go usunąć jak najwcześniej. W okolicach Jasła chłopcy malowali dziady ropą lub wapnem na ścianach stodół. Chociaż robili to niby na złość dziewczynie, ale było to dla niej wyróżnienie, bo do nie lubianych chłopcy nie przychodzili. Malunki pozostawały tak długo, aż je zmyły deszcze.

Maj był to zwyczaj stawiania na wiosnę na placach wiejskich albo w poszczególnych gospodarstwach wysokich słupów

drewnianych przybranych zielenią. Zwyczaj stawiania tego typu majów, majek, majówek, wich, wiech na Zielone Świąta lub w nocy z 30 kwietnia na 1 maja czy też 8 maja w dzień św. Stanisława występował powszechnie w zachodniej i południowej części kraju. Znany był też w Wielkopolsce, na Śląsku, a także na Kaszubach.

Maj stanowiło wysokie okorowane drzewo iglaste, na czubku którego pozostawiano nieco gałęzi, przystrojone wieńcami, wstążkami i innymi ozdobami. Pień malowano w białe i czerwone pasy. Często maj był małą choinką umieszczoną na szczycie wysokiego pnia czy nawet na czubku rosnącego obok domu wysokiego drzewa. Nieopodal maja układano podłogę, na której tańczono.

W Polsce południowo-wschodniej maj dekorowano wysoko zawieszonym kołem, z którego zwisały różnobarwne wstążki. Maje ofiarowywała młodzież męska albo jednej dziewczynie cieszącej się najlepszą opinią, albo przez poszczególnych chłopaków dziewczynom, co zresztą nieraz doprowadzało do bójek pomiędzy zalotnikami tej samej panny. W wielu miastach np. w Krakowie, Warszawie, występował maj w formie uproszczonej, jako element zabawy młodzieży męskiej, głównie rzemieślniczej. Zabawa polegała na tym, że na gładki słup (czasem dodatkowo posmarowany mydłem), na wierzchu którego umieszczone były atrakcyjne przedmioty, wspinali się chłopcy. Nagrodę zdobywał ten, który wdrapał się na szczyt owego słupa i zgarnął umieszczone tam nagrody.

Halina Kościńska

Zarys dziejów brzozowskiego rzemiosła w latach 1918 – 1939 r. (cz.4)

Dzieje rzemiosła w czasie II wojny światowej i w okresie powojennym

Prężny rozwój rzemiosła w Brzozowie, przerwał wybuch II wojny światowej. Po wkroczeniu żołnierzy niemieckich do miasta rozpoczęła się grabież mienia. Bolesnie odczuł to Związek Rzemieślniczy. Sala, w której mieścił się Cech została ograbiona, dokumenty i pisma cechowe zniszczono, sztandar oraz oszczędności w wysokości ponad 1200 dolarów zostały skonfiskowane przez okupacyjne władze. Władze niemieckie nie zdecydowały się na całkowitą likwidację rzemiosła w mieście, wyznaczając z dniem 26 czerwca 1940 r. dotychczasowego mistrza J. Rogowskiego na komisarzycznego kierownika utworzonego przez okupanta cechu zbiorowego w Brzozowie. Początkowo J. Rogowski odmówił objęcia tej funkcji, lecz w obliczu zdecydowanego stanowiska władz „musiał” przystać na zamiary niemieckie. Zmiany administracyjne dotyczące przynależności regionu brzozowskiego nie ominęły również organizacji rzemieślniczej. Na początku 1941 r. cech brzozowski włączono w obszar sanocki jako ekspozyturę, a po agresji Niemiec na Związek Radziecki odłączono z Sanoka i przyłączono do Krosna również jako ekspozyturę. J. Rogowski w swoich wspo-

wa Kazimierza Matusza, który nie chciał oddać oficerków jako łapówki, więc cofnięto mu papiery czeladnicze.

Po zakończeniu działań wojennych przystąpiono w Brzozowie do odbudowy rzemiosła. 27 listopada 1944 r. zwołano w domu Andrzeja Szmyda pierwsze ogólne zebranie rzemieślników. Na kolejnym zebraniu, które miało miejsce w Sali OSP dnia 17 grudnia 1944 r., zredagowano zmiany w statucie związku i wybrano władze Cechu. Mistrzem Cechu został Józef Rogowski, zastępcami: Andrzej Szmyd, Józef Wyżykowski i Adam Buczek, sekretarzami: Stefan Stankowski i Stanisław Sobierski, skarbnicy: Kazimierz Skwarcan i Antoni Pilawski. Ponadto do Zarządu weszli: Jan Pilawski, Michał Bieda, Kazimierz Bober, Zygmunt Zbiegień, Jan Kościelny, Władysław Szopa, Stanisław Biedka i Józef Miksiewicz. Działalność rzemieślnicza zaczęła powracać do stanu sprzed okupacji. W dniach 28, 29, maja oraz 19-21 lipca przeprowadzono pierwsze po wojnie egzaminy czeladnicze. Zarząd Cechu otrzymał nową siedzibę na prowadzenie biura oraz salę do zebrań członków. 26 września 1946 r. odbyła się uroczystość, w trakcie której 28 mistrzów cechowych

które decyzją władz oświatowych zostały rozwiązane.

W 1948 r. władze państwowe przystąpiły do reorganizacji rzemiosła w kraju. Z jednej strony wprowadziły obowiązek przynależności rzemieślników do cechów, przy jednoczesnym powołaniu do życia okręgowych związków cechowych oraz ustanawiały nadzór izb rzemieślniczych nad cechami i ich związkami. Na terenie województwa rzeszowskiego utworzono cztery okręgi rzemieślnicze z siedzibą w: Rzeszowie, Krośnie, Jarosławiu i Tarnobrzegu. Na terenie powiatu brzozowskiego dotychczasowy Powiatowy Cech Rzemieślników przemianowano na Powiatowy Związek Cechów. W ramach związku utworzono odrębne cechy, które przydzielano do kilku różnych okręgów, np. kowali, szewców, wędliniarzy i krawców przydzielono do okręgu w Krośnie, stolarzy do Rzeszowa, część poddano pod zarząd w Warszawie. Zmiany te przyniosły negatywne następstwa, z likwidacją warsztatów rzemieślniczych łącznie. J. Rogowski wspomina, że jedyną intencją tych zmian była faktyczna likwidacja rzemiosła jako indywidualnej działalności gospodarczej. Negatywny stosunek władz odczuwano bardzo mocno. Ówczesny Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej w Brzozowie Leon Dargiewicz „wyrzucił” Związek z dotychczasowej siedziby w Ratuszu. Dzięki staraniom J. Rogowskiego przeniesiono siedzibę do zlikwidowanej restauracji Wojciecha Kościńskiego. Mimo niesprzyjającej sytuacji 10 lipca 1949 r. odbyła się uroczystość poświęcenia 8 sztandarów ufundowanych przez 90 rzemieślników.

W obliczu narastających trudności dotyczących funkcjonowania rzemiosła J. Rogowski zamknął prowadzoną przez 25 lat piekarnię i zatrudnił się w Państwowej Spółdzielni Spożywczej na stanowisku kierownika powstającej piekarni, gdzie pracował do 1953 r., po czym powrócił w szeregi Cechu. Klimat dla działalności związków rzemieślniczych uległ poprawie po 1956 r. Prezydium Rady Narodowej w Brzozowie dokonało publicznej rehabilitacji J. Rogowskiego, jednocześnie mianując go „bez wyrażenia zgody zainteresowanego” do Prezydium PRN jako członka. W lutym 1956 r. władze państwowe przyznały J. Rogowskiemu Honorową Odznakę Rzemiosła, którą wręczono mu 29 września 1957 r. w trakcie obchodów 430-lecia istnienia Cechu Wielkiego w Brzozowie. [cdn]

Krzysztof Hajduk



Ilustr. Przedstawiciele niemieckich władz okupacyjnych; administracyjnych, policyjnych, poczty oraz przeznaczeni do służby polscy policjanci. Brzozów, listopad 1939 r.

mnieniach pisze, że zmiany organizacyjne były bardzo bolesne dla rzemiosła brzozowskiego. Pomijając stosunek władz niemieckich nadzorujących rzemiosło, również negatywne było podejście polskich urzędników z okręgu krośnieńskiego. Rzemieślnicy brzozowscy byli traktowani jako zło konieczne. W dalszej części wspomnień J. Rogowski pisze o łapownictwie zwłaszcza przy zdawaniu egzaminów czeladniczych czy jawnej współpracy z okupantem. Na dowód szerzącego się procederu łapówek, przytacza tutaj przykład szewca z Brzozo-

otrzymało medale z okazji 50-lecia pracy zawodowej w rzemiośle. Nie zapomniano również o rzemieślnikach z Dynowa i okolic, dla których zorganizowano tzw. turnusy egzaminacyjne w dniach 29 - 31 października 1947 r. oraz 22, 23 kwietnia 1948 r. W trakcie turnusów egzaminu czeladniczego złożyło blisko 200 osób. Niezapomnianym wydarzeniem była uroczystość pożegnania ostatnich absolwentów rzemieślniczych szkół zawodowych z Brzozowa i Dynowa, które odbyło się 27 czerwca 1948 r. Zarazem było to pożegnanie ze szkołami,

Jest taki jeden dzień w roku, 26 maja, który nie jest żadnym świętem kościelnym, ani państwowym, a jednak wyróżnia się wśród innych. 26 maja to Dzień Matki, święto tej osoby, której najwięcej w życiu zawdzięczamy.

W słowie matka zawiera się ogrom miłości, bo tylko ona wie co znaczy kochać. Ale jeśli i ty ją kochasz nie powiesz do niej nigdy matko, lecz mamę. Nawet jeśli już jesteś starym koniem. To bowiem ona dała ci życie, wychowała i wprowadziła w świat. To ją stworzył Bóg, by pomogła mu w czynieniu dobra. Jest takie piękne, wymowne przysłowie żydowskie: „Bóg nie może być wszędzie jednocześnie i dlatego stworzył matkę”. Wynika z tego, że matka jest prawą ręką Boga, jego posłanką, pomaga Mu w prowadzeniu tego świata. Jest miłosierna, kochająca, czuła i obecna tu, na ziemi. Tylko ona jest gotowa poświęcić wszystko dla miłości. To matka głównie kształtuje osobowość dziecka, wpływając na to, jakim będzie człowiekiem w dorosłym życiu. Każda kochająca matka kocha swoje dzieci, cierpi ich cierpieniem, gotowa jest się za nie poświęcić. „Kto biegnie pomóc mi, gdy padam, i ładną bajkę opowiada, albo całuje tam, gdzie boli? Moja Mama”.

Motyw matki w literaturze

A gdy już doświadczyłeś świata i zbliżasz się do kresu wędrówki, czy nie zgodzisz się, że najmocniej i najtrwalej kochała nas tylko matka. Matka, która nie żądała zapłaty i wdzięczności za poniesiony trud i cierpienia. Matka, która wychowała i wyżywiła dziesięciu synów, ale której na starość nie wyżywił żaden. Lecz jeśli nawet ją opuściłeś i o niej zapomniałeś, to w sercu twej samotnej matki tli się ogień miłości. Do ciebie.

W starożytnej mitologii pojawiają się pierwsze portrety matek. Matka Gaja – Ziemia, tragiczna matka Niobe, której zabito czternaścioro dzieci. Zrozpaczona zamieniła się w kamień, z którego jeszcze długo wypływało źródło łez. Postać Demeter, która nigdy nie pogodziła się z bólem rozstania z córką Persefona, żoną Hadesa.

Jednak obrazem najbardziej uwidaczniającym cierpienie matki jest postać Matki Boskiej Bolejącej w Biblii. Maryja nie tylko widzi własnego syna, kiedy jest on przybijany do krzyża, raniony i poniżany, lecz także jest obecna w chwili jego śmierci. Serce jej pęka w momencie, gdy ciało Jezusa zdejmowane jest z krzyża i jeszcze raz, tak jak wtedy, gdy był niemowlęciem, przytula go. Niestety już martwego. Cierpienie Maryi jest najgorszym, z jakim można spotkać się w literaturze, szczególnie średniowiecza. W polskiej najpiękniejszym utworze jest „Lament świętokrzyski”, znany też jako „Żale Matki Boskiej pod krzyżem”. Pozbawiona jest atrybutów boskości. Jej cierpienie ma wymiar ludzki. W Piśmie Świętym znajdziemy przypowieść o dwóch matkach. (Sąd króla Salomona). Prawdziwa matka od dała własne dziecko obcej kobiecie, aby je ocalić.

Kochające i cierpiące matki pojawiają się już w literaturze starożytnej np. nieszczęśliwa królowa Jokasta, matka i żona Edypa, która na wieść o tym, że przez lata żyła w kazirodczym związku, popełnia samobójstwo. Królowa Eurydyka, żona Kreona także popełnia samobójstwo, kiedy dowiaduje się o śmierci swego syna Hajmona, który targnął się na swoje życie przy zwłokach ukochanej Antygony.

Matka pozostawała u Polaków zawsze w największej czci. Według statutu Kazimierza Wielkiego z roku 1347 „... ktoby matkę czyją naganął być nierządną i nie odwołałby tego zaraz, aniby tego dowiódł, 60 grzywien winy podpadał, a odwołując tę obelgę miał mówić: „Com mówił kłamałem jak pies” (Zygmunt Gloger, Encyklopedia Staropolska, t. I. s. 34).

Istnieje też stara przypowieść polska, według której przy poległym rycerzu usiadły i płakały żałośnie 3 kukułki: jedna

u głowy, druga u nóg, trzecia u serca. Przy sercu płakała kochanka, a trwało to miesiąc. U nóg żona – 1 rok. U głowy zaś matka, która płakała całe życie.

W Polskiej literaturze, a szczególnie w trenach Jana Kochanowskiego inną rolę odgrywa matka. Ojciec nie potrafi sobie poradzić ze stratą córki Urszulki i wtedy pocieszenie przynosi mama poety. Koi jego zbolełe serce i apeluje do jego rozsądku przypominając synowi, że wszyscy ludzie są śmiertelni i każdy ma wyznaczony swój czas życia i śmierci. Natomiast rozpacz matki po stracie dziecka opisuje w trenie „Grób Niobe”. W literaturze polskiego oświecenia pojawia się pozytywny portret Matki Polki. Jest nią np. Podkomorzyna, matka Walerego z komedii Juliana Ursyna Niemcewicza „Powrót posła”.

Literatura romantyczna zdominowana została przez tematykę narodowo-wyzwoleńczą. Matki wychowują swych synów na patriotów i cierpią po ich stracie. Piękna kreację matki Polki stworzył



Adam Mickiewicz w wierszu „Do Matki Polki”. Postać kochającej i zrozpaczonej matki występuje w jego „Dziadach”.

Niezwykle głębokie i szczere uczucie łączyło z matką Salomeę Becu - Juliusza Słowackiego. Skazany na rozstanie z nią, jest autorem pięknych, wzruszających listów. Wiersz „Testament mój” jest pożegnaniem z matką i przyjaciółmi, a także z ojczystym krajem. Matka Słowackiego nie bacząc na trudy podróży podążyła z Litwy do Wrocławia w 1848 r., aby spotkać się z ciężko chorym synem.

W epoce pozytywizmu i Młodej Polski nadal funkcjonował portret matki Polki. Na znak żałoby po powstańcach wiele kobiet chodziło w czerni, np. Andrzejowa Korczyńska z „Nad Niemnem”. Kobieta matka zatroskana o los niemowlęcia występuje w noweli Stefana Żeromskiego „Zmierzch”. Wspaniałą postacią jest Jadwiga Barykowa, matka Cezarego, głównego bohatera „Przedwiośnia”.

Okres II wojny światowej to m.in. poezja Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Portret matki Polki, kobiety patriotki odżywa w „Elegii o ... chłopcu polskim”. Jest to monolog liryczny zrozpaczonej matki, skierowany do poległego syna. Równie tragiczna jest postać bohaterki wiersza Tadeusza Różewicza „Matka powieszonych”. Podobny motyw znajduje się w wierszu Czesława Miłosza „Ballada”. Poświęcony jest Tadeuszowi Gajcemu poległemu podczas powstania warszawskiego. Jest także wyrazem hołdu poetyckiemu złożonego matce, rozpaczającej po stracie jedyne syna. Sylwetkę cierpiącej matki kreuje też Leon Kruczkowski w dramacie „Niemcy”.

Każda epoka ukazuje różne portrety matek. Są jednak takie cechy, które nigdy się nie zmieniają. Dla każdej matki cierpienie po stracie dziecka jest najgorszym w życiu. Cierpią, płaczą po stracie swych synów, a jednak wychowują ich na bohaterów i patriotów. Erich Fromm powiedział „... miłość matki nie jest obwarowana żadnym warunkiem...”. Matka kocha bez względu na to, co w życiu osiągniemy, kim zostaniemy, co zrobimy. Jej miłość jest bezwarunkowa.

Są oczywiście złe matki – antywzory, ale o nich nie będę pisać. Być matką nie jest łatwo. To więcej niż być prezydentem, ministrem, dyrektorem, czy prezesem. Być matką trzeba poświęcić wszystko, siebie, wolny czas, każdą myśl, a przede wszystkim uznać dobro dziecka nad własne.



Oldboje lepsi od księży

Gol „stadiony świata”, osteplo-
wane słupki i poprzeczki, odrabianie
trzybramkowej straty, pieczętowanie zwy-
cięstwa w ostatnich minutach, to najcie-
kawsze wydarzenia tradycyjnej już po-
tyczki pomiędzy Oldbojami z Haczowa,
a Księżmi z Archidiecezji Przemyskiej,
rozegranej na haczowskim orliku w nie-
dzielny wieczór 11 maja br.

Nie żałował ten, kto pojawił się na
stadionie. Mimo siąpiącego deszczu warto
było pokibicować, choćby dla obejrzenia
gola, autorstwa księdza Sławomira Wał-
czyka. Wikary z haczowskiej parafii huk-
nął potężnie z dystansu, piłka odbiła się

*nami. Nie tylko walczyło się o punkty, ale
nabywało nowe doświadczenia i umiejęt-
ności. Bo było się po prostu od kogo uczyć*
– podkreślił ksiądz Sławomir.

Księża walczyli o remis, jednak celu
nie osiągnęli. W ostatnich minutach bo-
wem do głosu ponownie doszli Oldboje,
przeprowadzając dwie skuteczne akcje,
finalizowane kolejno przez Andrzeja Ba-
tora i Jacka Błaża. Piłkarze obydwu dru-
żyn zaprezentowali spore umiejętności,
potwierdzając klasę sprzed lat, kiedy wal-
czyli o ligowe punkty na różnych szcze-
blach rozgrywkowych, od trzeciej ligi,
po niższe klasy. Do dawnych ligowców

*czasy. Wtedy sport był bardziej amatorski,
nie liczyły się pieniądze, ale rywalizacja i to
w bardzo zdrowym wydaniu. A o to chyba
w sporcie chodzi – stwierdził ksiądz biskup
po zakończeniu spotkania.*

W połowie lat siedemdziesiątych
Zelmer awansował do trzeciej ligi i stał się
trzecią futbolową siłą w Rzeszowie po Stali
i Resovii. Mocne grupy stanowili też junio-
rzy, rywalizujący o punkty między innymi
z Wisłą Kraków, czy Gwardią Warszawa.
– Piłkarzami Gwardii byli już wtedy Da-
riusz Dziekanowski, czy Krzysztof Baran,
znakomici piłkarze, reprezentanci Polski.
Właśnie mecz z warszawianami najbar-
dziej zapadł mi w pamięć. Przegraliśmy co
prawda na wyjeździe 1-2, ale akurat byłem
autorem honorowego gola, więc indywidu-
alnie mogłem ten występ zaliczyć do uda-
nych. Strzelić wówczas gola na Gwardii to
było coś. Mierzylśmy ponadto siły ze Stalą
Mielec, barw której bronił Kazimierz Buda,
wieloletni pierwszoligowiec i kadrowicz.
W sumie najwięcej wspomnień mam z ju-
niorskich czasów – powiedział ksiądz bi-
skup, Sławomir Jamrozek.

Jego zdaniem sport odgrywa ważną
rolę w życiu człowieka. Kształtuje cha-
rakter, uczy funkcjonowania w zespole.
– Jednocześnie uczy pokory, pozwala po-



od poprzeczki i wpadła do siatki. Strzał,
którego nie powstydziliby się ligowcy
z najwyższej klasy rozgrywkowej miał po-
dwójne znaczenie dla przebiegu meczu. Po
pierwsze cieszył oko, a po drugie pozwolił
księżom odrobić stratę z trzech do jednej
bramki (z 1-4 na 3-4) i w konsekwencji
wrócić do gry o zwycięstwo. – *Miałem
szczęście. Czasami zdarzało się, że piłka
wpadała po takich uderzeniach, ale nie za
często* – powiedział po meczu strzelec naj-
ładniejszego gola w meczu, mającego za
sobą występy na trzecioligowych boiskach
w barwach Stali Łańcut. Występował
w tym klubie w latach 1992-1999. – *Na-
szymi rywalami na trzecioligowym po-
ziomie były między innymi krakowskie klu-
by: Wisła II Kraków i Cracovia. W sumie
w naszej grupie występowało bodaj sie-
dem krakowskich ekip. Istniała zatem moż-
liwość konfrontowania sił z silnymi druży-*

*nał Ksiądz Biskup, Stanisław Jam-
rozek, pełniący funkcję kapitana księży,
a w przeszłości zawodnik trzecioligowego
Zelmeru Rzeszów. – Zaczynałem w Walte-
rze, ale po fuzji z Zelmerem znalazłem się
w kadrze tego drugiego klubu. Grałem
w Zelmerze w latach 1976-1981 i było to
piękne doświadczenie. Do dzisiaj spoty-
kamy się z kolegami i wspominamy dawne*

*znać radość zwycięstwa i gorycz porażki.
Pokazuje, jak radzić sobie z niepowodze-
niami. Chciałbym, żeby sportowa rywa-
lizacja umacniała wzajemne relacje. Że-
byśmy współpracując na boisku, potrafili
tak samo sprawnie współdziałać w życiu*
– podsumował ksiądz biskup.

Sebastian Czech

OLDBOJE HACZÓW – KSIĘŻA ARCHIDIECEZJI PRZEMYSKIEJ 6-3 (1-1)

Bramki zdobyli: Marek Mraz 2, Zbigniew Sieniawski, Paweł Ekiert, Andrzej Bator, Jacek Błaż – ks. Marcin Ziobro, ks. Roman Kocaj, ks. Sławomir Wałczyk.

Oldboje: Grzegorz Sobota (kapitan), Benedykt Pitera, Andrzej Bator, Jacek Błaż, Paweł Ekiert, Piotr Ekiert, Tomasz Ekiert, Waław Frydrych, Jan Leczek, Maciej Matusz, Marek Mraz, Zbigniew Sieniawski, Marek Sobota.

Księża: ks. biskup Stanisław Jamrozek (kapitan), ks. Leszek Wałczyk (Prusiek), ks. Bogusław Krok (Żurawica), ks. Marcin Ziobro (Jaśliska), ks. Marek Machała (Prze-
myśl), ks. Andrzej Pilch (Końskie), ks. Roman Kocaj (Czarna), ks. Sławomir Wałczyk (Haczów).

Sukcesy łuczników

1 maja br. w Rzeszowie na torach otwartych odbyła się I Runda Pucharu Okręgu Rzeszowskiego i I Zawody o Puchar Starosty Rzeszowskiego. W zawodach wystartowało 65 zawodników z 8 klubów podkarpackich: ŁKS Sagit Humniska, Sokół Domaradz, Podkarpacie Jedlicze, Piast 25 Rzeszów, Jar Kielnarowa, Tramp Jarosław, Sajdak Głogów Małopolski, Resovia Rzeszów-weterani. Zawody zostały rozegrane w kategoriach: młodzik, młodzik starszy, junior młodszy, OPEN.

Zawody rozpoczęto od uroczystości 20-lecia klubu SKS Piast 25 Rzeszów. Z klubu Sagit Humniska wystartowało 13 zawodników i zawodniczek. W kategorii młodzik zawodnicy strzelali z odległości 40 i 20 m. W tej kategorii wśród dziewczyn: Patrycja Piotrowska wynikiem 598 pkt. zajęła 5 miejsce, a zwyciężyła Natalia Marcinkiewicz z klubu Tramp Jarosław wynikiem 649 pkt. Wśród chłopców – zwyciężył Piotr Robaczyński z Tramp Jarosław wynikiem 666 pkt, natomiast Dawid Lasek zajął 2 miejsce wynikiem 624 pkt., Kamil Kędra 4 miejsce wynikiem 601 pkt., Konrad Kij 8 miejsce wynikiem 488 pkt. zaś Michał Duplaga zajął 13 miejsce wynikiem 314 pkt.

W kategorii młodzik starszy strzelano z odległości 50 i 30 m, w której wśród dziewczyn zwyciężyła wynikiem 644 pkt. Wiktoria Toczec, Patryk Kędra zajął 3 miejsce wynikiem 608 pkt., natomiast Kacper Kij zajął 5 miejsce wynikiem 530 pkt.

W kategorii junior młodszy strzelano z odległości 2x 60 m. Zwyciężyła Agata Ryba wynikiem 433 pkt., 2 miejsce zajęła Milena Prach wynikiem 383 pkt., 3 miejsce zajęła Karolina Wysepsek wynikiem 372 pkt. W kategorii OPEN strzelano z odległości 2x70 m, w której zwyciężył Mateusz Ryba wynikiem 629 pkt. W kategorii łuk bloczkowy strzelano z odległości 2x50 m wystar-



ŁKS Sagit Humniska

tował Wojciech Bryś zajmując 3 miejsce wynikiem 475 pkt.

Puchar Starosty Rzeszowskiego zdobyli zawodnicy poszczególnych kategorii: Krzysztof Hetman z klubu Jar Kielnarowa, Maria Przysaś z klubu Jar Kielnarowa, Paweł Walter z klubu Tramp Jarosław, Jakub Siwoń z klubu Tramp Jarosław, Agata Ryba z klubu Sagit Humniska, Krystian Kaszuba z klubu Piast 25 Rzeszów, Wiktoria Toczec z klubu Sagit Humniska, Paweł Robaczyński z klubu Tramp Jarosław i Natalia Marcinkiewicz z klubu Tramp Jarosław. Puchary i dyplomy wręczał Prezes Rzeszowskiego Okręgowego Związku Łuczniczego Wiesław Opalek.

Zawodnicy i działacze klubu składają podziękowania sponsorom: Burmistrzowi Brzozowa Józefowi Rzepce, firmom - Elektromontaż Rzeszów, Polikat Brzozów, Elan z Brzozowa, Bank PBS O/ Brzozów. Bez ich wsparcia nie było by sukcesów.

Zdzisław Toczec

Szkoła Muzyczna

I stopnia w Dydni

ogłasza

ZAPISY

na rok szkolny 2014/2015

Kształcenie jest **nieodpłatne**

i odbywa się w dwóch cyklach:

- 6 – letnim dla dzieci
- 4 – letnim dla młodzieży

Przyjmowani są kandydaci w wieku od 5 do 16 lat.

Szkoła prowadzi naukę gry na następujących instrumentach:

fortepian	skrzypce	trąbka
akordeon	altówka	saksofon
gitara	kontrabas	puzon
flet	klarnet	tuba

Wszystkich chętnych prosimy o pobranie i składanie kwestionariuszy osobowych w sekretariacie Szkoły Muzycznej I stopnia w Dydni.

Kwestionariusze są dostępne i można je wypełniać także poprzez stronę internetową www.smdydnia.pl (zakładka: dla kandydatów).

Zapisy oraz sprawdzenie uzdolnień muzycznych kandydatów do SM I stopnia odbędzie się **6 czerwca 2014 r.** w Zespole Szkół w Dydni **w godz. 13⁰⁰ – 19⁰⁰ (godz. do wyboru).**

Szczegółowe informacje udzielane są pod numerem tel. **602 298 294.**

Prywatna Szkoła Muzyczna I st.
W STAREJ WSI

OGŁASZAMY!

EGZAMINY WSTĘPNE NA ROK SZKOLNY 2014/2015
W DNIACH **6 i 10 CZERWCA 2014R.**
O GODZ. 18.00

ZAPISY I INFORMACJE
TEL 695 206 726



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą. Tadeusz KROTOS zdobył II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Rysunku Satyrycznego „Wąchock się śmieje” - 2014.



Rysunki wyróżnione podczas Konkursu Rysunku Satyrycznego „Wąchock się śmieje - 2014”

działkowcy ruszają do mięs	państwo w Mikro-niezi	celuloid	w parze z wędką	Richard, kierowca rajdowy	jezioro nad Notecią	Kjetil... Aamodt, narciarz	leczy układ moczowy	Erich od psychoanalizy
Juergen, piłkarz i trener	germański bóg-ozust	lisie lub mysie	pies z bajek Disneya	ciemniak	Almodovar, reżyser	rodzina ptaków wodnych	kształt karo	olimpijski sport walki
miejsce na bławak			wciąż to samo		głos paszczy	starożytne miasto fenickie		
domena sądu				pieniąstek o lat. 103	założył agencję prasową	postać z Ulicy Sezamkowej	przypinał garnki	
tworzą bajt	wspólnik Daimlera	przepisana ilość leku	centralny punkt wystawy psów	sypany na ziemiaki		klub sportowy z Katowic	wymowne ułożenia ciała	najdłuższy dopływ Włgi
wśród narkotyków	najcięższy ptak latający			bywa z diablem	kontroluje urzędy	...up, typ samochodu	przebieg firmy Apple	
szerokie rozłożenie nóg	sztuczka iluzjonisty			miara uporządkowania		transfektor		
				ptasie kończyły				

„Brzozowska Gazeta Powiatowa”
- miesięcznik samorządu powiatowego
(ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe
w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena
Pilawska (red. naczelna),
Anna Kałamucka (opr. techniczne),
Dariusz Supel (opr. graficzne),
Anna Rzepka, Sebastian Czech,
Halina Kościńska

Druk: HEDOM w Krośnie.

BGP w Internecie:

www.powiatbrzozow.pl



Hotel☆☆* Restauracja * Sieć Sklepów



ALTA

Brzozów ul. 3-go Maja 70, tel: 13 43 401 66

www.alta.com.pl

www.facebook.com/altabrzozow

PRZYRODA POWIATU W OBIEKTYWIE



OKNOPLAST
wybierz eksperta

20
1994
2014

WYBIERZ NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ
I WYGRAJ WYMARZONE
WAKACJE!

Wybierz okna OKNOPLAST w jednym z atrakcyjnych **pakietów promocyjnych**:



CIEPŁY DOM



BEZPIECZNY DOM



PIĘKNY DOM

wejdź na www.oknoplast.com.pl
i odpowiedz na pytanie „Dlaczego warto wybrać OKNOPLAST?”.

>> Co tydzień do wygrania wakacje w dowolnie wybranym miejscu – wraz z kieszonkowym!

Sprawdź szczegóły promocji w najbliższym salonie OKNOPLAST.

PARTNER HANDLOWY: FINESTRA, BRZOZÓW, ul. Kościuszki 21, tel. 13 434 41 22

KROSNO, ul. Łukasiewicza 99, tel. 13 432 32 29 www.OknoplastKrosno.pl

PIKNIK

W programie:

I LO w Brzozowie

- Chór szkolny wraz z solistkami
- Zespoły poprockowe, warsztaty plastyczne dla najmłodszych
- plener malarski, warsztaty naukowe, konkursy z nagrodami

ZSE w Brzozowie

- Kabaret „Pogubieni”
- Zespół Paweł Cisowski Band
- Pokaz udzielania pierwszej pomocy

ZSB w Brzozowie

- „Salon” fryzjerski dla dzieci

SOSW w Brzozowie

- Zespół wokalny i taneczny

POWIAATOWY

15 czerwca, godz. 15:00

przy I LO i ZSE w Brzozowie

PP-P w Brzozowie

- Kącik porad (logopeda, psycholog, pedagog)

DPS w Brzozowie

- Stoiska z pracami, liczne atrakcje dla dzieci

LGD Ziemia Brzozowska

- Festiwal smaków Ziemi Brzozowskiej z udziałem KGW z powiatu

BEZPŁATNE ATRAKCJE DLA DZIECI

(dmuchany zamek, trampolina, itp.)

POKAZY STRAŻACKIE I POLICYJNE

- tresura psa policyjnego, techniki policyjne, prezentacja radiowozu, symulacja zderzenia czołowego itp.
- prezentacja sprzętu strażackiego



PATRONAT HONOROWY



Starosta Brzozowski

Organizator:



Współorganizator:

